Nr. 197. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 28 Sierpnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
[illegible]	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Zakończenie strajku kolejowego

Kraków, 27 sierpnia.

Strajk kolejowy w Dyrekcjach poznańskiej i gdańskiej zakończył się ugodą, w której rząd przyjął wszystkie najważniejsze żądania kolejarzy. Witając z zadowoleniem fakt szybkiego załagodzenia groźnego zatargu społecznego, nie podobna jednak nie zauważyć pewnych charakterystycznych rzeczy.

Otóż podobnie, jak wszystkie dotychczasowe, także i ostatni strajk w Poznańskiem zakończył w ten sposób, że rząd, który przed wybuchem strajku twierdził, że „nie może w żaden sposób", po wybuchu strajku przychodził do przekonania, że „jednak może". Tego rodzaju taktyka musi budzić daleko idące wątpliwości.

Każdy strajk jest zatargiem ostrym, w którym obie strony dochodzą do tak zwanej próby sił. Z pewnością bywają sytuacje, w których takiej próby uniknąć nie można, a nawet nie należy, pod warunkiem atoli, że się te siły rzeczywiście ma i chce z nich zrobić użytek. Jeżeli jednak niema się albo sił albo woli do ich użycia, to rozum prosty mówi, że lepiej do próby nie dopuszczać, jako, że ma ona być próbą sił mianowicie a nie — bezsilności.

Tymczasem w licznych zatargach społeczno-gospodarczych, w które rząd popadał kolejno z różnemi grupami swoich pracowników, wychodziły one zawsze ze strajkiem poznańskim włącznie, na próbę właśnie — bezsilności. Ustaliła się już nawet pewnego rodzaju recepta na postępowanie czynników rządowych w takich wypadkach. Wygląda ona w ten sposób: że robotnicy żądają podwyżek i różnych innych rzeczy, stawiają termin prekluzywny i oświadczają, że w razie odrzucenia swych żądań, rozpoczynają strajk. Rząd ze swej strony wydaje odezwę, w której obok kilku zaklęć patrjotycznych i zapewnienia, że żądań warunków postawionych spełnić nie może, mieszczą się z reguły mocne groźby takich to a takich rygorów. W tem miejscu djalogu rozpoczyna się strajk. Rząd czyni kilka stereotypowych gestów za pomocą szabli, poczem po dwóch albo trzech dniach przyjmuje postawione przed strajkiem żądania i we własnych komunikatach prasowych wielbi swoją mądrość i stanowczość.

Procederowi temu nie możnaby zresztą zarzucić nic poważniejszego, gdyby nie to, że podczas jego trwania państwo ponosi szkody materjalne bardzo duże, nadto zaś upada prestige rządu i tak zupełnie przecie minimalny, a w psychice mas roboczych utrwalają się elementy, których kultywowanie z punktu widzenia państwa — niech wolno będzie powiedzieć — kapitalistycznego nie było dotąd uznano za pożądane.

Nasuwa się wobec tego pytanie, czy możnaby z pożytkiem, a w każdym razie ze zmniejszeniem koniecznych szkód, uprościć ten rytuał w tym kierunku, iżby rząd, zanim dopuści do strajku i wypowie swoje sakramentalne zaklęcia i groźby, zbadał najpierw żądania robotników w taki sam sposób, w jaki bada je p o d c z a s strajku, i uzasadnione spełnił.

Sprawiedliwość zaś wymaga stwierdzenia, że żądania, o które wybuchł strajk w Poznańskiem, narażając państwo wedle zapewnienia prezesa Dyrekcji kolei tamtejszych na kilkaset miljonów marek straty, były w znacznej większości słuszne. Czyż można się dziwić, że kolejarze żądali równowartości za niedostarczone im a przyrzeczone deputaty, że domagali się rewizji poszczególnych miejscowości pod względem ich stosunków drożyźnianych, że wreszcie domagali się podwyższenia płac. Przy dewaluacji, postępującej w takiem tempie jak u nas, żądania to nie mogą nikogo dziwić. Najmniej zaś powinny one dziwić rząd, który tak znaczną część swego rozumu stanu ulokował w sztuce drukowania papierowych pieniędzy bez śladu jakiegokolwiek pokrycia.

Dlaczego w każdem tak prostem zjawisku, jak to, że ludzie pracujący pragną także móc z tej pracy żyć, doszukuje się zaraz jakichś agitacyj wrogich, oczywiście przedewszystkiem komunistycznych. Po co to ciągłe wywoływanie wilka z lasu, który i tak leży w ambarasującej bliskości. Dobrze, że nasi robotnicy ambicjonują jeszcze na tym punkcie, jak to było ostatnio przy załatwianiu strajku w Poznańskiem, i uroczyście zaprzeczają, jakoby działali z motywów — politycznych. Pocóż w nich wmawiać to, od czego się oni odżegnują i czego nikt rozsądny z pewnością pragnąć nie może.

Kolejarze w reszcie państwa odłożyli swoje decyzje do pierwszych dni września, oczekując, że rząd tymczasem zastanowi się i powezmie jakieś decyzje. Otóż leżałoby w interesie państwa i społeczeństwa, aby przy tej nowej okazji owa doradzana przez nas redukcja dotyczącego rytuału z pewnością już nastąpiła. Rząd niechaj da bez strajku to, co da w czasie strajku i na skutek strajku.

Niema bowiem nic gorszego i mniej politycznego jak próby sił, które w rezultacie dają dowód — bezsilności.

Ciekawe a jałowe posiedzenie komisji skarbowej.

WNIOSEK O ZWOŁANIE SEJMU.

Warszawa, 27 sierpnia (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowej zjawił się minister Steczkowski i uczestniczył w obradach, które trwały od godz. 10 do 4 popołudniu z jednogodzinną przerwą obiadową.

Dyskusji jednak nie wyczerpano, dalszy jej ciąg naznaczono na wtorek. Minister Steczkowski zastrzegł sobie ostatni głos po wyczerpaniu listy mówców. Usposobienie na komisji, podburzone wczorajszem pismem Pol. Kraj. Kasy Poż. o wyczerpaniu kredytów, uległo pewnemu uspokojeniu. Pismo to oceniają jako **zamach ze strony b. ministra skarbu Karpińskiego,** który zastępując obecnie bawiącego na urlopie dyrektora p. Bigo, stanowiska swego użył do **kroku nielojalnego.** W ten sposób partja nar. dem., której naczelnikiem jest p. Karpiński, stara się nawet **bezprawną ingerencją wpłynąć na zmianę rządu.**

Przebieg dyskusji był następujący:

Pierwszy zabrał głos pos. S t a p i ń s k i i w przemówieniu swem zaznaczył, że **żadna z liczb, podanych w budżecie, nie da się utrzymać do końca roku.** Pos. M o r a c z e w s k i wskazywał na konieczność wprowadzenia **nowej waluty,** ponieważ poprawy marki nie da się uskutecznić. Pos. Ś r e d n i a w s k i żalił się na **nadmiar urzędników** i niewydatność ich pracy, na ustawę o 8 godz. dniu pracy, która tylko w pewnych kategorjach jest usprawiedliwiona. Pos. C z e t w e r t y ń s k i utrzymuje, że ani Sejm, ani rząd nie zawinił obecnej sytuacji, uskarżał się natomiast na organizowanie przez rząd zjazdu wojewodów dla ujednostajnienia administracji. Pos. K ę d z i o r wykazuje na budżecie ministerstwa robót publicznych konieczność redukcji urzędników. Urząd, który w Austrji liczył 17 funkcjonarjuszy, liczy obecnie po redukcji ze 158 jeszcze około 50. Pos. G ł ą b i ń s k i zaznaczał, że w danych warunkach **nie dostaniemy kredytu za granicą,** która nie uwierzy nigdy, że mamy budżet, który nie ma zamknięcia rachunkowego za lata poprzednie. Marka polska dopiero wówczas uzyska kredyt za granicą, gdy będzie go miała wewnątrz. W danych warunkach rząd partyjny nie będzie mógł poprawy tej uzyskać. Zadaniu temu podjąć się powinny wszystkie stronnictwa Sejmu. Pos. B u z e k przywiązuje w budżecie wagę tylko do ram, których rząd nie może przekroczyć. Dlatego należy rozpocząć **dyskusję szczegółową.** Jako jeden z powodów braku waluty obcej w Polsce wskazuje, że **rząd zniósł przymus dostarczania sobie waluty obcej za towar eksportowany.** W ten sposób eksporterzy gromadzą walutę obcą za granicą, a zapotrzebowanie walutowe pokrywają kredytami w Pol. Kraj. Kasie Poż.

Na posiedzeniu popołudniowem dr D i a m a n d oświadczył, że okazały się **skutki wolnego handlu.** Z drugiej strony minister skarbu ubiegał się o pełnomocnictwo w sprawie walki ze spekulacją obcą walutą, żądał także zakazu jej przechowywania. Sejm żądanie to odrzucił **pod wpływem przedstawicieli włościaństwa.** Wolny handel obniża wartość marki w kraju, a swoboda przechowywania obcej waluty powiększa popyt na nią i zwiększa jej wartość. **Sytuacji nie zmieni także i rząd koalicyjny. —** Min. Steczkowski sam stara się o wewnętrzną kontrolę stronnictw opozycyjnych, gdyż organa urzędowe prowadzą akcję wrogą przeciw ministrowi, który nadto powołuje na stanowisko wiceministra, członka stronnictwa opozycyjnego p. Markowskiego.

W odpowiedzi dr Diamandowi zaznaczył mu S t e c z k o w s k i, że nie wie, czy p. Markowski należy do stronnictwa narodowo-demokratycznego. Również stronnictwo nar. dem. zaprzeczyło przynależności partyjnej p. Markowskiego.

Pos. Diamand wyraża zdziwienie, że ani minister, ani stronnictwo nie przyznaje się do tego, o czem wszyscy wiedzą. Dr Diamand zakończył **wnioskiem o zwołanie Sejmu.**

Następnie pos. K o l i s c h e r zainterpelował ministra Steczkowskiego, czy jest to możliwe w państwie praworządnem, **aby organ podwładny ministra skarbu, tj. zarząd P. K. K. P., odnosił się bez pośrednictwa ministra wprost do komisji skarbowej z doniesieniem,** że kredyty są już wyczerpane i stawiał wniosek o dalsze uznanie kredytu państwa, wniosek, który jest wyłączną rzeczą ministra skarbu. **Jest to niekarność, godząca także w interesy państwa. Urzędnicy utrudniają w placeniu podatków, nie przeprowadzają wymiaru.** Mówca zwraca uwagę na sposób zakupu waluty obcej przez Dyrekcję lwowskiej P. K. K. P., który podnosi jej kurs.

Pos. O s i e c k i zwrócił się do nar. demokracji, że walczy nielegalnie z rządem. Pos. Diamand: Więc panowie nie przyjmują podanej przez p. Głąbińskiego ręki). Pos. Osiecki po namyśle: Na to nie mogę odpowiedzieć. W dalszym ciągu pos. Osiecki oświadczył się **przeciw zwołaniu Sejmu.**

Pos. M o r a c z e w s k i po raz drugi wskazywał na konieczność wprowadzenia nowej waluty i **ściągania opłat w złocie przy zmianie własności nieruchomej, cła w złocie za towary luksusowe itd.** Domagał się również wprowadzenia **napowrót cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.**

Po przemówieniu pos. Moraczewskiego posiedzenie zamknięto.

Odezwa „dyktatora" Petruszewycza.

Lwów, 26 sierpnia (Tel. wł.) »Wpered« donosi: Amerykańskie pisma ukraińskie zamieszczają odezwę, podpisaną przez »dyktatora« Petruszewycza i dr Kost. Lewickiego, wzywającą organizacje ukraińskie w Ameryce do podpisywania **petycji do państw koalicji, domagającej się usunięcia polskich władz i wojska z Galicji wschodniej i oznaczenia państwowej przynależności tego kraju.**

Odezwa zaznacza, iż po rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska i Litwy wileńskiej na porządek dzienny Rady Najwyższej przyjdzie sprawa Galicji wschodniej. Dla sprawy tej winny organizacje ukraińskie w Ameryce **zjednać opinję prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Równocześnie pojawiła się w pismach tych **druga odezwa Petruszewycza, wzywająca do składek na fundusz obrony narodowej.** Odezwa przyrzeka tym, którzy złożą pożyczkę przynajmniej w wysokości 100 dolarów, prawo pierwszeństwa przy parcelacji, meljoracji i odbudowie.

Równocześnie donosi »Wpered«, że **ukraińska prasa robotnicza w Ameryce wystąpiła przeciw akcji Petruszewycza w sprawie zbierania funduszu obrony narodowej.**

NIEPRAWDA O KOMPROMISACH W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ A WSCHODNIO-MAŁOPOLSKIEJ.

Wiedeń, 26 sierpnia (Tel. wł.) Londyński korespondent »D. Allg. Ztg.« donosi, że **wiadomość, jakoby między Lloyd Georgem a Briandem przyszło do kompromisu w sprawie Górnego Śląska za cenę Galicji wschodniej, jest zupełnie bezpodstawna.**

Anglik referentem w sprawie litewskiej

Sztokholm, 26 sierpnia (PAT). Wolff. Wedle »Sozialdemokraten«, **lord Cecil będzie prawdopodobnie referentem Ligi Narodów w kwestji litewskiej.**

Zjazd samorządowy Wileńszczyzny do Marszałka Sejmu.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). Marszałek Sejmu otrzymał następujący telegram z Wilna:

Zjazd ciał samorządowych ziemi wileńskiej przesyła Sejmowi ustawodawczemu Rzeczypospolitej polskiej na ręce marszałka wyrazy hołdu i wyraża **nadzieję, że niedaleką jest chwila, w której przedstawiciele ludności Wileńszczyzny zasiędą w Sejmie polskim do wspólnych obrad nad sprawami całej ojczyzny.** Przewodniczący zjazdu: Bańkowski.

Senat gdański uchwalił protest.

Gdańsk, 26 sierpnia (PAT). Senat gdański uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu zwrócić się do Rady Ligi Narodów **z protestem przeciw rozstrzygnięciu wysokiego komisarza Hackinga w sprawie kolei gdańskiej na korzyść Polski.** Protest ten jest skierowany przeciwko decyzji wysokiego komisarza, na mocy której wolne miasto Gdańsk otrzymuje tylko tramwaj i koleje wąskotorowe, przeciwko oddaniu pod zarząd polski zakładów i linij kolejowych, przeciwko przyznaniu gmachu dyrekcji kolejowej w Gdańsku Polsce, przeciwko oddaniu pod zarząd Polski głównych warsztatów kolejowych w Gdańsku.

WIECE ANTYPOLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk, 25 sierpnia (PAT). Jutro o godz. 6 wieczorem odbędzie się tu szereg wieców protestujących przeciw przyznaniu kolei gdańskich Polsce. Sklepy mają być zamknięte już o godz. 5 popołudniu, aby pracownikom umożliwić udział w wiecach.

O Górny Śląsk.

W SPRAWIE POSIŁKÓW NA G. ŚLĄSK.

Londyn, 25 sierpnia (PAT). Reuter. Rząd polecił ambasadorowi berlińskiemu **lordowi D'Abernon przyłączyć się do kroku ambasadora francuskiego** w Berlinie, aby wzmocnić stanowisko koalicji wobec rządu niemieckiego w sprawie **ułatwienia transportów posiłków koalicyjnych na Górny Śląsk,** które w najbliższym czasie odejdą w sile 6 batalionów.

PRZEDSTAWICIELE PAŃSTW LIGI NAR. NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 25 sierpnia (PAT). Jak donoszą z Opola, **państwa, reprezentowane w Radzie Ligi Narodów, wyślą w najbliższych dniach na Górny Śląsk swych przedstawicieli,** którzy mają za zadanie wybadać na miejscu sprawę wykreślenia granicy między Polską a Niemcami.

ROZPRAWA O ZAMORDOWANIE MAJORA FRANCUSKIEGO.

Bytom, 26 sierpnia (PAT). We czwartek odbyła się przed koalicyjnym sądem wojennym w Tarnowskich Górach rozprawa przeciw 20-letniemu Joschkemu, oskarżonemu o zamordowanie dnia 24 lipca majora francuskiego Montalègre. Rozprawa trwała od godz. 11 rano do 5 m. 30 popołudniu. Przewodniczył prezes nadzwyczajnego sądu koalicyjnego w Opolu Mejer, oskarżał prokurator kapitan angielski, Glayton, bronili adwokaci z Bytomia Eggeling i Neumann. Świadków do rozprawy powołano 30, z czego przybyło 28. Oskarżony zeznał, że w oznaczonym dniu strzelał do Francuzów, lecz nie miał zamiaru zamordowania majora Montalègre. Strzelał dlatego, ponieważ komendant jego grupy Selbstschutzu, Pisarski, występujący pod pseudonimem Wehr, który potem uciekł do Niemiec, przyrzekł mu nagrodę za zabicie oficera francuskiego. Świadkowie zeznali, że równocześnie padły także inne strzały rewolwerowe, jednakże w chwili, gdy major Montalègre padał na ziemię, słychać było tylko jeden strzał. Po wypadku Joschke zbiegł do swego kolegi z Selbstschutzu i oświadczył mu, iż zastrzelił oficera francuskiego, zażądał wówczas szczotki do wyczyszczenia ubrania, gdyż zawalał się, ukrywając się w ziemniakach. To oświadczenie słyszała siostra Joschkego. Następnie Joschke był u drugiego swego kolegi, Dietricha, któremu także oświadczył, że zabił oficera francuskiego i któremu oddał swój rewolwer. Dietrich radził Joschkemu, aby uciekał do Niemiec.

Następnego dnia była tajna narada członków Selbstschutzu w sprawie zabicia majora Montalègre. Joschke otrzymał od Pisarskiego pieniądze i uciekł do Opola. Następnie za legitymacją na nazwisko Merkel udał się do Brzegu i Wrocławia, był tam dwa tygodnie, poczem zgłosił się do służby wywiadowczej w Kluczborku. Tu aresztował go dnia 31 lipca oficer francuski. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu. Joschke usiłował bronić się i chciał wydobyć rewolwer, który miał pod poduszką, ale szybkie założenie kajdan przeszkodziło temu. Joschke na rozprawie oświadczył, że przyznał się do zamordowania, ale uczynił to z samochwalstwa i dla zdobycia pieniędzy. Podczas rozprawy wyszły na jaw szczegóły. Z księgi płatniczej, zebranej do śledztwa, okazało się, że Joschke należał do Selbstschutzu od dnia 25 maja do 5 lipca. Członkowie Selbstschutzu pobierali po 30 marek dziennie, byli uzbrojeni w rewolwery, pełnili służbę na ulicach i mieli strzelać do Polaków i Francuzów.

Na rozprawie obrona wyraziła żal, że nie przeprowadzono sekcji zwłok majora Montalègre. Prokurator oświadczył, że na podstawie zeznań świadków jest przekonany, iż Joschke jest mordercą z premedytacją i postawił wniosek o zasądzenie go na karę śmierci. Sąd po naradzie postanowił zarządził ekshumację zwłok dla stwierdzenia kalibru kuli. Do komisji, która ma być przy sekcji, będzie powołanych trzech lekarzy: francuski, angielski i niemiecki. Wydanie wyroku odroczono do dnia 30 bm.

POSEŁ BRAZYLIJSKI NIE BYŁ PROSZONY.

Bordeaux (EE). Agencja »Americana« oświadcza, że **poseł brazylijski we Francji da Cunha zaprzeczył oficjalnie wiadomości, jakoby miał odrzucić stanowisko sprawozdawcy w sprawie Górnego Śląska wobec Rady Ligi Narodów.** Da Cunha oświadczył, że nie stykał się ani pośrednio ani bezpośrednio z wicehrabią Ishi, ani też nie poruszał z nikim z Rady Ligi Narodów sprawy górnośląskiej.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Bordeaux, 26 sierpnia (PAT). Prasa francuska, podkreślając ważność zadań Rady Ligi Narodów, wstrzymuje się od polemiki w tej sprawie, **ze spokojem i ufnością** w sprawiedliwość oczekując raportu wicehrabiego Ishi oraz decyzji Rady. »Temps« zaznacza jedynie, że dzienniki niemieckie popełniły błąd, rzucając

Przełom w muzyce współczesnej

Muzyka współczesna jest silną reakcją wobec dotychczasowych prądów; we wszystkich dziedzinach sztuki dokonywa się charakterystyczny przełom. Jestto reakcja wobec haseł tradycji, wyzwolenie się z pod konwenansu i wszelkich nakazów formalnych, a dążenie do pełnej swobody twórczej. Naturalnem następstwem tego jest ferment, wywierający wrażenie zamętu i anarchji, zwłaszcza, że procesowi temu towarzyszą jako nieodłączne zjawiska pewne ekscentryczne wybujałości dyletantyzmu, które utrudniają rzeczową i należytą ocenę tego, co jest wyrazem szczerego talentu, a co krzykliwą pozą, pozbawioną artystycznej wartości.

Sztuka współczesna chce zerwać zależność od form rzeczywistości, chce wprost dotrzeć do sfery uczuć i być wykładnikiem tych uczuć, tak jak one istnieją same dla siebie ze swą dziwną nielogicznością, irracjonalizmem, jak występują nagle i bezpośrednio, spontanicznie jako żywiołowa siła, jako czysta ekspresja. I stąd nazwa nowego kierunku, który z poezji i sztuk plastycznych przeniknął i do muzyki. Nazwy kubizmu, futuryzmu czy formizmu, najzupełniej uzasadnione w plastyce, nie mają żadnych analogij w muzyce i są dla niej czemś beztreściwem. Muzyka jako sztuka niezależna od form rzeczywistości, nie naśladująca niczego, oparta wyłącznie na abstrakcji, posiada właśnie ową bezpośredniość, która stanowi istotę nowych prądów w sztuce. Dźwięk nie jest ani symbolem pojęcia ani jego wyrazem, lecz jest czemś nieokreślonem, jest samym w sobie procesem uczuciowym. Ta właśnie ekspresyjność muzyki i jej spontaniczność przyświeca jako ideał sztukom pięknym w dążeniu do nowych celów artystycznych.

Muzyka współczesnej nam doby wywiera wrażenie chaotyczne: w procesie słuchania dokonywa się przełom. Zmieniły się wszystkie środki techniczne muzyki. — Wysubtelniony słuch chwyta najlżejsze odcienie chromatyczne. Posunięto się poza harmonje muzyki impresjonistycznej t. j. poza znamienne dla niej trójdźwięki zwiększone, rozpoczęto budowę akordów nie na tercjach, lecz kwartetach, jak to już przeczuwał Liszt, a co praktycznie przeprowadza Arnold Schönberg i teoretycznie uzasadnia w swojej „Harmonielehre". Znika dawny dualizm tonalny, znika jednolitość tonacji, zaciera się granica między konsonansem a dyssonansem. Chromatyka wkracza w sferę ćwierćtonów, staje się bichromatyką, jak tego domagali się madrygaliści XVI. wieku, Princi po da Venose, rozpływa się w nowych skalach enharmonicznych wibracyj, watonalności. Na tej zasadzie konstruuje G. Capellen system „tonalnego monizmu", a tego samego domaga się we formie wprawdzie nie ściśle naukowej, lecz w sposób zajmujący pianista i kompozytor Ferruccio Busoni w swojej ciekawej broszurce „Entwurf einer neuen Aesthetik der Tonkunst".

W związku z przebudową harmonji pozostaje zmiana melodji w dzisiejszej muzyce. Dotychczasowa melodja, zwłaszcza klasyków i romantyków, była najściślej związana z harmonją, była jej rezultatem i czemś drugorzędnem wobec harmonji, albowiem wypływała ona z akordów, ugrupowanych pionowo, wertykalnie, od najniższego do najwyższego tonu. Dzisiejsza muzyka pragnie wyzwolić melodję z tej zależności i stworzyć linję melodyjną, biegnącą poziomo, horyzontalnie, tak, jak to już uczynił G. Mahler, oparłszy się na dawnym kontrapunkcie muzyki Bachowskiej i Maks Reger w swoich kompozycjach organowych. Konstrukcja tej nowej melodji przybiera formy tak różne od form tradycyjnych, że wywiera wrażenie czegoś, co jest zaprzeczeniem melodji, co jest amelodyjnością, wyzwoloną ze szablonu rytmicznego; ta arytmia przeobraża melodję w swobodną dykcję muzyczną, napozór nielogicznie zbudowaną. W rzeczywistości jest ona czystym wyrazem uczuciowym, którym kierują nie przesłanki rozumowe, formalne, lecz pobudki psychiczne.

Ze skombinowania takich linij melodyjnych wypływa nowa polifonja, nie oparta na podstawach harmonicznych, nie dbająca o to, czy jej brzmienie odpowiada wymaganiom harmonicznym czy też nie: wielogłosowość melodji bez względu na to, jak ona brzmi. Wzór takiego kontrapunktu dał już Beethoven w ostatnim okresie swej twórczości; jego fugi, wszystkie w B-dur, ze sonaty op. 106, z kwartetu op. 130 i z „Missy solemnis" (Et vitam venturi) są źródłem nowego stylu polifonicznego.

W muzyce ekspresjonizmu zmieniła się również rola barwy dźwiękowej jako czynnika muzycznego. Podczas gdy u impresjonistów kolorystyka jest czemś zewnętrznem, jest transpozycją zmysłowego wrażenia wzrokowego na równie zmysłowe wrażenia akustyczne tak, że z realistyczną prawdą naśladuje łudząco barwy rzeczywiste, to w nowej muzyce barwa zatraca swój związek ze światem zjawisk, staje się psychicznem przeżyciem, kojarzy się z uczuciowym nastrojem. Typowy pod tym względem „Prometeus" Skrjabina. Jestto muzyka nowych melodyj barwnych, „Klangfarben-Melodien", jak je nazywa Schönberg.

Siedzibą nowego ruchu muzycznego są Niemcy i Francja. Włochy posunęły się początkowo do granic muzycznego „futuryzmu" o wątpliwej wartości, lecz po tych ekscentrycznych próbach radykalizmu, weszły na drogę artystycznych dążeń. Na czele współczesnej muzyki włoskiej stoją Alfredo Casella i Francesco Malipiero. We Francji wre walka: proklamowano zmierzch impresjonizmu, odwrócono się nawet od Debussy'ego, zarzucając mu, że ulegał zbytnio wpływom muzyki rosyjskiej; grupa sześciu nowatorów z Erikiem Satie (ur. 1866) na czele, dąży do stworzenia odrębnej, rdzennie francuskiej muzyki. Również i Węgrzy dołączają się do nowych prądów i w osobie Bela Bartoka mają kompozytora, który podobnie jak u nas K a r o l S z y m a n o w s k i, reprezentuje ostatnie zdobycze nowej techniki kompozytorskiej. Wszelako najbardziej typową osobistością dla stylu muzycznego ekspresjonizmu jest Arnold Schönberg (ur. 1874) w Niemczech. Twórczość jego idzie torami, wytkniętymi przez G. Mahlera, lubo ostateczne rezultaty, do jakich doszedł Schönberg, odbiegają znacznie od tego typu, który w muzyce symfonicznej stworzył Mahler.

(Dok. nastąpi).

Dr Józef Reiss.

przeczenie słowa przeciwko Quinonesowi de Leon, jak również atakując Hymansa, który zresztą nie był wyznaczony na sprawozdawcę. »Temps« zaznacza, że decyzja Rady Ligi Narodów powinna być wynikiem poważnego rozważania, **niezałatwienie bowiem sprawiedliwe kwestji Górnego Śląska może pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje.**

Nieporozumienia francusko-angielskie

Dzień 13 maja br. stał się jednak do pewnego stopnia przełomowym w stosunkach francusko-angielskich. W dniu tym wygłosił Lloyd George swoją słynną mowę przeciwko Polakom w sprawie Górnego Śląska, a równocześnie ugodził bardzo boleśnie we Francję, odsłoniwszy równocześnie przyłbicę, jako przyjaciel i obrońca Niemców. Zdawało się, że ten występ Lloyda Georgea był tylko chwilowem zboczeniem od linji przyjaźni francuskiej i tak oceniała go też prasa francuska. Sąd ten okazał się złudny. Lloyd George w dalszym ciągu nie ukrywał swojej sympatji dla Niemców i wreszcie doprowadził do faktycznego rozbicia Rady Najwyższej, która zachowała pozory jednolitości w ten sposób, że przekazała sprawę Śląska Górnego Radzie Ligi Narodów.

Prysły wreszcie złudzenia, żywione we Francji. Omawiając cały kompleks zagadnień, związanych bezpośrednio i pośrednio ze Śląskiem, powiada »Le Temps« na zakończenie: »Ażeby utrzymać pokój w Europie, trzeba nie tylko ażeby Francja była sprawiedliwa, umiarkowana, pokojowa — a taką jest wbrew wszelkim oszczerstwom — ale trzeba równie, ażeby Niemcy nie mogli mówić przy każdej sposobności, czy to z powodu odszkodowań, czy z powodu sankcyj, czy z powodu Śląska Górnego, że Anglja jest po ich stronie«. To jest już całkiem wyraźny zarzut, że Anglja popiera Niemców przeciwko Francji, zarzut podniesiony w organie przybocznym rządu francuskiego.

Bardzo energicznie wystąpił prezydent gabinetu francuskiego Briand przeciwko zarzutowi Lloyda Georgea, jakoby Francja dla swojego własnego bezpieczeństwa pragnęła Niemcom odebrać Śląsk. Otóż Francja — oświadczył Briand — pragnie jedynie sprawiedliwości wobec Polaków, a jeżeli ta sprawiedliwość będzie zarazem rękojmią bezpieczeństwa dla Francji, to sojusznicy jej nie mogą z tego powodu podnosić zarzutów.

Niemniej energicznie występuje opinja publiczna we Francji przeciwko zapewnieniom Lloyda Georgea, jakoby Francji nie groził odwet ze strony Niemców, rozbrojonych, pamiętających o nauce, jaką im dała wojna światowa, a wreszcie wiedzących, że na wypadek wojny zaczepnej mieliby przeciwko sobie świat cały. Warunki te — powiada prasa francuska — są konieczne, ale nie są wystarczające.

Powyższe trzy rękojmie omawia Poincare w artykule p. t. »Pokój w trzech numeracie«, który pojawił się w »Le Temps«. Niemcy, którzy się pozornie rozbroili, będą mogli ponownie rozpocząć tworzenie wielkiej armji — powiada Poincare, — a wtedy jaką rękojmię bezpieczeństwa będzie mieć Francja? Jaką pewność, że sojusznicy powstrzymają te zbrojenia? Czy stanie się to przy pierwszym, czy tysiącznym samolocie niemieckim?

Cierpienia wojenne spadły na Francję, a nie na Niemcy, to też trudno uwierzyć, ażeby Niemcy z powodu cierpień francuskich mieli wyciągnąć dla siebie naukę.

Pozostaje numer trzeci — kończy Poincare swoje wywody. — Na wypadek zaczepnej wojny świat cały stanąłby przeciwko Niemcom. Czy tak było w roku 1870? A w r. 1914 czy Anglja byłaby wystąpiła przeciwko Niemcom, gdyby nie byli złamali neutralności Belgji? A czy nie trzeba było dopiero sprawy »Luzytanji«, ażeby Amerykanom otworzyły się oczy? A skoro ani Ameryka, ani Anglja nie ratyfikowała traktatu obronnego z Francją, kto nam zaręczy, że Niemcy nie podejmą próby, która im się poprzednio nie powiodła? A czy wtedy mamy Niemcom życzyć wielkiego sukcesu początkowego, ażeby na nich później spadło tem większe nieszczęście? Ale czekając na taki koniec, ty waleczna i nieszczęsna Francjo ponownie ociekniesz krwią.

Taką odpowiedź dał Poincare premjerowi angielskiemu. Lloyd George powiada, że Francja jest zdenerwowana i że on pojmuje to zdenerwowanie. Poincare odpowiada na to, że Francja ma powody być niespokojną o przyszłość.

Prasa paryska o konferencjach w Wiesbadenie.

Paryż (EE). Prasa paryska omawia dość szeroko konferencje Loucheura z Rathenauem, rozpoczynające się w sobotę w Wiesbadenie. »Petit Journal« sądzi, że obecne konferencje doprowadzą wreszcie do zawarcia układu, przygotowanego już zasadniczo potrzebnemi rokowaniami. Podobne zdanie wypowiada także »Excelsior«. Dziennik ten twierdzi, że Francja rezygnuje z dostawy gotowych domów drewnianych przez Niemcy, domagać się natomiast będzie wzmożonych dostaw węgla. Być może także, że konferencja ustali sprawę zakupu materjału w Niemczech przez Francję.

Niemcy a świat kulturalny.

Hanower (EE). Na środowem posiedzeniu międzynarodowego Kongresu astronomicznego w Poczdamie, zaznaczył przewodniczący kongresu w języku niemieckim, że pomimo wielu trudności, z jakiemi walczy niemiecka kultura, **uzyskały Niemcy sympatję we wszystkich krajach, dzięki nistrudzonej swej pracy w tym kierunku.**

Propaganda odwetu i monarchizmu w Niemczech.

Berlin (EE). Zjazd byłych żołnierzy frontowych stał się **zupełnie jawną manifestacją myśli odwetu niemieckiego i restauracji monarchji Hohenzollernów.** Wzięło w nim udział wielu żołnierzy, oficerów i jenerałów, pomiędzy innemi książę Eitel Fryderyk Hohenzollern, jenerałowie Ludendorff, von der Goltz, von Stein, hr. Waldersee i inni. Jenerałowie wygłosili mowy, nacechowane nienawiścią ku Francji. W czasie zjazdu odczytano telegram b. cesarza Wilhelma, podkreślający bohaterstwo żołnierzy niemieckich w wielkiej wojnie i wyrażający nadzieję, że chwała tych szeregów będzie światłem, rozpraszającem jeszcze ciemną przyszłość narodu. Telegram kończy się charakterystycznym zwrotem: »Niech Bóg strzeże lud i ojczyznę! Podp. Wilhelm«. Po odczytaniu telegramu nastąpiła przed zebranymi jenerałami defilada wojsk, związków strzeleckich, stowarzyszeń wojskowych i młodzieży.

Po podpisaniu traktatu amerykańsko-niemieckiego.

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Wolff. W związku z ogłoszonym dziś traktatem niemiecko-amerykańskim podają ze źródeł miarodajnych, że po wejściu w życie traktatu mają być podjęte stosunki dyplomatyczne i konsularne między obu państwami. Następnie mają się rozpocząć rokowania w sprawie stosunków handlowych, których nawiązanie i utrzymywanie uważa rząd amerykański za konieczne, a nadto rokowania w innych jeszcze kwestjach. Rząd amerykański oświadczył, że załatwienie traktatu wpłynie na uregulowanie sprawy konfiskat majątku niemieckiego.

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Traktat pokojowy między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi, podpisany dnia 25 sierpnia, jest rodzajem preliminarnego pokoju i ogranicza się tylko do trzech punktów, tworząc tem samem jeden z najkrótszych traktatów pokojowych, jakie kiedykolwiek były przez Niemcy zawierane. Rząd Stanów Zjednoczonych nie zastrzega sobie żadnych innych praw z wyjątkiem tych, jakie zostały określone traktatem wersalskim, wyłączając jednak zeń kilka ważnych punktów, jako to kwestja Ligi Narodów, kwestja nowego terytorjalnego ukształtowania się Europy i wreszcie kwestji, dotyczące Chin, Siamu, Liberji, Maroka, Egiptu, Turcji, Bułgarji i Szantungu, oraz sprawy międzynarodowej regulacji pracy. Traktat stwierdza wyraźnie, że wszelkie prawa, przysługujące Niemcom z tytułu traktatu wersalskiego, muszą być respektowane i przestrzegane. **Kwestja własności niemieckiej nie została narazie uregulowana**, jednakowoż podkreślono, że narazie cała własność niemiecka pozostanie w charakterze zastawu jeszcze na długo, aż Niemcy w stosunku do swych zobowiązań dadzą równe gwarancje. W każdym razie ten ostatni punkt rozważony będzie natychmiast po wejściu w życie traktatu pokojowego, co nastąpi po ratyfikacji, a więc z końcem września.

Po wejściu w życie traktatu pokojowego nastąpią dalsze układy w kwestji obopolnego ruchu handlowego. Rząd amerykański zaznaczył, **że kwestje niemieckiej własności traktować będzie o ile możności jak najszybciej.** Ze strony niemieckiej stwierdzają, że rząd amerykański wykazał przy sporządzaniu traktatu wiele dobrej woli i okazał się niezwykle lojalnym. Społeczeństwo niemieckie uważa zawarcie traktatu pokojowego z Ameryką jako pierwszy i poważny krok na drodze do prawno-narodowego, gospodarczego i moralnego stanowiska, **jakie Niemcy powinny zająć.** Traktat nie posiada cech jakiegoś dyktatu, lecz zwykłego układu **pomiędzy dwiema równouprawnionemi stronami.** Ze strony niemieckiej istnieje gorące życzenie, aby natychmiast po ratyfikacji delegowany został ambasador i konsularny zastępca Niemiec dla Stanów Zjednoczonych. Ratyfikacja traktatu przez kongres amerykański odbędzie się prawdopodobnie równocześnie z ratyfikacją przez parlament Rzeszy, mianowicie z końcem września.

STINNES A AMERYKA.

Nowy Jork (EE). W kołach przemysłowych utrzymują, że **Stinnes miał zawrzeć z rządem Stanów Zjednoczonych umowę o dostawę miljona ton niemieckiej stali, znacznie tańszej od stali amerykańskiej.**

Zamordowanie Erzbergera.

Ofenburg, 26 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Poseł na Sejm Rzeszy, Erzberger, który od kilku lat znajdował się wraz ze swoją rodziną w miejscowości kąpielowej Griesbach, został zamordowany. Śledztwo wykazało 12 strzałów rewolwerowych.

Sprzeczne wiadomości o strajku w Poznańskiem.

Warszawa, 26 sierpnia (PAT). **Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że pracownicy kolejowi w okręgu Dyrekcji poznańskiej i gdańskiej podjęli w dniu dzisiejszym normalną pracę.**

Poznań (EE). **Strajk kolejowy trwa w dalszym ciągu. Do pracy stanęły tylko pojedyncze jednostki.** Strajkujący projektują wysłanie delegacji do Rady ministrów celem prowadzenia dalszych pertraktacyj i żądają wobec tego od władz wojskowych umożliwienia podróży delegatom. Kolejarze oświadczają, że **wróciliby do pracy, gdyby wojskowość opuściła koleje.** Tymczasem wojskowość uruchomia nowe pociągi. W celach aprowizacyjnych uruchomione zostaną pociągi Poznań-Bydgoszcz, Poznań-Szamotuły i Poznań-Kościan. Celem umożliwienia przewozu transportów koalicyjnych uruchomione zostaną pociągi Poznań-Leszno, a dla transportów węgli pociągi Ostrów-Dombno(??).

Dzieci polskie mają być w szkole polskiej.

Cieszyn (EE). Wczoraj pojawiło się **rozporządzenie Tymczasowej Komisji Rządowej Śląska Cieszyńskiego** w sprawie wpisów szkolnych dzieci w obowiązkowym wieku szkolnym na r. 1921/22. Według tego rozporządzenia **nie wolno dziecka polskiego zapisać do szkoły niemieckiej**, rodzice zaś, którzy nie umieliby określić narodowości swego dziecka, zapisywać winni je w rubryce »bez świadomości narodowej«. — Język ojczysty dziecka oznaczać się ma zawsze jako język piśmienny, a nie narzecze. Postanowienia w rozporządzeniu powyższem zawarte, wywołane zostały koniecznością. W ubiegłym bowiem roku, mimo dokładnego opisu narodowości dzieci szkolnych, wiele setek dzieci polskich uczęszczało do szkół niemieckich.

WALKA Z ANALFABETYZMEM. — VIII. KURS INSTRUKTORSKI DLA NAUCZYCIELI I ORGANIZATORÓW KURSÓW DLA DOROSŁYCH.

Jednem z najważniejszych zadań, jakie stoją przed odradzającem się naszem społeczeństwem, jest walka z analfabetyzmem wśród młodzieży i dorosłych.

Podstawy finansowe i organizacyjne całej akcji w tym kierunku określa projekt rządowy ustawy, przedłożony Sejmowi, a wkładający obowiązek zakładania początkowych kursów dla dorosłych na powiatowe związki komunalne i miasta wydzielone z tych związków.

Celem przygotowania instruktorów kursów dla dorosłych na terenie powiatu lub miasta oraz nauczycieli kursów, Centralne Biuro Kursów dla dorosłych organizuje w Warszawie sześciotygodniowy, ósmy z kolei, kurs instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych. Wydział Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P. udzielił zapomogi na pokrycie kosztów prowadzenia Kursu. Wykłady będą dostosowane do poziomu umysłowego osób, posiadających wykształcenie seminaryjne lub przynajmniej 6-klasowe.

Program obejmie oprócz zagadnień oświatowych, ogólnych i organizacyjnych, przedewszystkiem metodykę nauczania języka polskiego (w szczególności nauczania analfabetów) metodykę nauczania arytmetyki, oraz metodykę odczytów i pogadanek z dorosłymi.

Obok wykładów i dyskusyj (5 godzin dziennie), główny nacisk, położony będzie na prace seminaryjne, lekcje wzorowe i próbne. Słuchacze Kursu będą wizytowali ogniska Kursów dla dorosłych m. st. Warszawy. Uczestnicy kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Kurs rozpocznie się dnia 20 września o godz. 10 rano w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Szopena 14 i trwać będzie do dnia 29 października włącznie. Zgłoszenia na kurs kandydatów, przedewszystkiem stypendystów instytucyj samorządowych i społecznych, przyjmuje się do dnia 10 września r. b. Liczba Uczestników ograniczona.

Bliższych informacji udziela Centralne Biuro dla dorosłych, Warszawa, Krucza 21, tel. 188—03, codziennie od godz. 12 do 3 pop., w soboty do g. 1 popoł.

Take Jonescu do Cziczerina.

Berlin, 26 sierpnia (PAT). Donoszą z Moskwy, że Take Jonescu wysłał do Cziczerina notę, w której zaznacza, że **stosunki rosyjsko-rumuńskie na granicy są wprost niemożliwe**, pomimo starań rządu rumuńskiego, który dał już tyle dowodów swej lojalności względem Rosji sowieckiej. Rząd rumuński nie czynił żadnych przeszkód innym rządom w nawiązaniu stosunków przyjaznych z rządem sowietów. Jako dowód niech posłuży to, że Rumunja, choć pozostaje w sojuszu z Polską, nie czyniła żadnych kroków przeciwnych nawiązaniu dyplomatycznych stosunków Polski z Rosją. Rząd nie przeciwdziałał także przy wymianie jeńców rosyjskich, znajdujących się w Bułgarji. Nota wskazuje dalej na to, że **rokowania, prowadzone z delegatami rosyjskimi, zostały zerwane i to tylko z powodu delegatów sowieckich.** Delegat rumuński oczekuje od 4 miesięcy na odpowiedź co do spotkania się delegacji sowieckiej i rumuńskiej, jednakowoż dotąd bez skutku. Przyjmuje do wiadomości — pisze dalej Take Jonescu — wasze zapewnienie, że wojska czerwone otrzymują raz po raz kategoryczne rozkazy zachowania się lojalnie w stosunku do oddziałów rumuńskich, znajdujących się na granicy. Rozkazy te niestety są inaczej interpretowane przez wojska sowieckie.

RZĄD RUMUŃSKI PRZECIW INFORMACJOM KARACHANA.

Bukareszt, 26 sierpnia (PAT(. Urzędowa agencja rumuńska zaprzecza stanowczo wiadomościom, pochodzącym od bolszewików, a notowanym w prasie warszawskiej, **jakoby Karachan domagał się od rządu rumuńskiego**, ażeby do dnia 10 sierpnia wysłał delegatów do rozpoczęcia przerwanych rokowań. Rząd rumuński nie otrzymał żadnego podobnego zawiadomienia.

JONESCU O MAŁEJ KOALICJI.

Bordeaux, 26 sierpnia (PAT). Dzienniki, omawiając pobyt Take Jonescu w Paryżu podają, że premjer rumuński starał się w rozmowie z Briandem przedstawić **znaczenie małej koalicji** nietylko dla utrzymania pokoju na Bałkanach, ale także **pokoju światowego.**

Wiadomości ze Lwowa.

Lwów, 25 sierpnia.

(Przymusowy wykup majątków ziemskich. — Nowe usiłowania partji moskalofilskiej. — Akcja „Wyszywanego". — Z kresów wschodnich).

Okręgowy urząd Ziemski we Lwowie nadesłał pismom miejscowym następujący komunikat:

Komisja okręgowa Ziemska we Lwowie, na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 1921 powzięła w myśl art. 6 ustawy z dnia 15 lipca 1920, Nr 70 poz. 461 uchwałę na przymusowy wykup następujących majątków: 1) Uhrynów dolny i Kłusów, powiat Stanisławów, własność p. Stelli Borkowskiej, 2) Kozodawy, powiat Przemyślany, własność Jana Korczyńskiego i Stefana Zawadowskiego, 3) Bałahorówka, pow. Horodenka, własność dra Witolda i Juljana Świderskich, 4) Łonie, powiat Przemyślany, własność Efroima Neumana i Mojżesza Diamanda, 5) Opłytna Błyszczywodzka, powiat Żółkiew, własność Jakóba Witza, 6) Błyszczywody, powiat Żółkiew, własność dra Hermana Rabnera i dra Leona Auerbacha.

Powodem tej uchwały jest nieprawidłowa i z uszczerbkiem dla wytwórczości krajowej połączona gospodarka, tudzież dzika parcelacja. Zarazem z tych samych powodów wyraziła Komisja opinję, że należy wdrożyć akcję w kierunku przymusowego wykupu majątków: 1) Krzywcze, powiat Borszczów, własność Schmarje Melzera i Golly Seidmann, 2) Malinów, powiat Przemyślany, własność Altera Bauma, Izaka Landau, Samuela Zieglera, Mosesa Schreiera i Chaima Bursztyna, 3) Grzybowice, powiat Lwów, własność Jakóba Wittelesa i Sary Taubes, 4) Chrusno Stare, powiat Lwów, własność Abrahama Lufta.

Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się z początkiem września b. r. zajmie się Komisja Okręgowa Ziemska dalszym szeregiem majątków, co do których materjał opracowuje Okręgowy Urząd Ziemski.

Partji moskalofilskiej przybywają nowi ludzie, przebywający od początku wojny światowej w Rosji. Zamierzają oni zdobyte tam doświadczenia polityczne wyzyskać przy rekonstrukcji swej partji. W ciągu wojny Ukraińcy zabrali partji tej prawie wszystkie instytucje. Politykom ukraińskim zdawało się, że partja moskalofilska przestała już istnieć, a utwierdzało ich w tem przekonaniu postępowanie organu tej partji „Prykarpackaja Ruś" który w walce z Polską opowiedział się otwarcie po stronie Ukraińców i dopomógł do utworzenia wspólnego frontu. Pewni siebie, zaczęli Ukraińcy prędko pomiatać swoim nowym sojusznikiem, a nawet dyktować mu upokarzające warunki przyjęcia. To wywołało w obozie staroruskim reflesję. Zatrąbiono do odwrotu. Z Rosji powrócił w tych dniach do Lwowa wybitny polityk tej partji dr Marjan Głuszkiewicz i za zgodą tut. Izby adwokackiej otworzył swoją kancelarję adwokacką. Zapowiedział on, że weźmie czynny udział w reorganizacji partji moskalofilskiej. „Pr. Ruś" podnosi znowu nagle dawne hasło jedności „russko-narodowoj": „Przeżywając okres twórczej reorganizacji — pisze „Pr. Ruś" — ani na włos nie odstąpimy od naszego zasadniczego programu russko-narodowego zjednoczenia" Partja moskalofilska opuściła „front jednolity" i zamierza iść własnym torem, a zwłaszcza, że przybywa jej jeszcze jeden jej wódz dr Włodzimierz Dudykiewicz, który jest już w drodze, a po powrocie obejmie ster jej w swoje ręce.

W tutejszych sferach ruskich kursują wiadomości, że „Wyszywanemu" udało się pozyskać dla swoich celów M. Liwyckiego, który przyjął wprawdzie niedawno portfel ministra zdrowia i opieki w rządzie Petlury, lecz potajemnie sprzyja mu planom byłego arcyksięcia. Faktem jest, że Liwycki, przebywając niedawno we Wiedniu, chociaż był wówczas „bez posady", odwiedzał Wyszywanego w Niemczech i odbywał z nim jakieś poufne konferencje. Koszachty to trwają od kwietnia b. r., a na stronę Wyszywanego udało się już przeciągnąć wielu zwolenników, zwłaszcza z prawych grup emigracji ukraińskiej. Akcja Wyszywanego, która przybrała w ostatnich czasach dość poważne rozmiary, kieruje Czykalenko. Spiskowcy liczą na to, że nazwisko Habsburga będzie popularnym środkiem agitacyjnym wśród ludności ukraińskiej, którą już teraz informuje się poufnie, że dla ratowania jej z niewoli bolszewickiej, wkroczy niebawem armja ukraińska „z bratem cesarza austrjackiego" na czele.

„Kurjer Lwowski" w koresp. z Równego na Wołyniu zaznacza, że celom polityki polskiej na Wołyniu winno być ścisłe związanie tego kraju z Polską i rozwiązanie tu właśnie kwestji ukraińskiej w duchu ułożenia zgodnego współżycia i współpracy w walce z zawsze groźnym najazdem moskiewskim.

Ziemiaństwo polskie na Wołyniu jest b. nieliczne (około 2000 głów wszystkiego) i maleje z dnia na dzień. Posiada ono już dziś zaledwie 55 prc. obszaru większej własności. Ziemiaństwo to jest śmiertelnie pokłócone z miejscową ludnością nietylko ukraińską, ale i polską. Sprawiła to nierozumna i niebywale krótkowzroczna ich polityka, której najbardziej jaskrawym i wprost cynicznym przejawem były wyprawy karne na wsie ukraińskie i kolonje polskie przy pomocy żołnierzy niemieckich i milicji „hetmańskiej".

Jeśli chodzi o lud polski, to ten stanowi w rozmaitych powiatach różny procent. Ocena ogólnej ilości ludności polskiej na Wołyniu waha się od 250.000 do 300.000 głów. Jak wykazuje statystyka, aczkolwiek niedokładna i raczej optymistyczna, 60 prc. tej ludności, to polscy koloniści i dzierżawcy, a do 20 prc. — to służba dworska. Jednem słowem około 80 prc. ludności polskiej na Wołyniu, to rozrolni. Otóż ludność ta już dziś dać może oparcie państwowości polskiej. Jest to element wysoce uświadomiony narodowo, dziś już doskonale zorganizowany, garnący się do oświaty. Przytem chłop polski na kresach jest najlepszą drogą, prowadzącą do trwałych stosunków z ludem ukraińskim.

Elementami zdolnymi do podtrzymania państwowości polskiej na Wołyniu, mogą być dalej również Niemcy i Czesi, znajdujący się tu w małych ilościach (Niemcy 5 prc., Czesi 3 prc. ogółu ludności), a stanowiący poważny czynnik gospodarczy i z natury swej lojalny wobec istniejącego porządku rzeczy. Są to również drobni rolnicy, często dzierżawcy.

Jasnem się staje, iż polityka na Wołyniu winna być polityką ludową, chłopską — boć Ukraińcy, to też chłopi, tolerancyjną w sprawach wyznaniowych i narodowych. Ale administracja polska składała się od początku właśnie z ziemiaństwa i to miejscowego ziemiaństwa. Pozbawione zmysłu państwowego, dbało ono właśnie o swe klasowe interesy. W tych zapędach hamowały je instrukcje władz centralnych. Stąd chwiejność, chaos, brak wszelkiej linji i polityka od wypadku do wypadku. Stał też, jeśli gdzie na stanowisku rządowem osadzono zdecydowanego endeka, narobił on szkód niemało, jak inspektorzy szkolni w Krzemieńcu i Włodzimierzu w r. 1920 — jak słynni starostowie Bülow, Iwanicki, Wielhorski, z których ostatni cudem jakimś rządzi jeszcze w Kowlu, wydając dekrety, pozbawiające ludzi praw obywatelskich „drogą administracyjną".

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU »NOWEJ REFORMY« dołącza się czeki P. K. O. w Warszawie dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA.

Kraków, 27 sierpnia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 629-tą Ku czci ukochanego przełożonego Władysława Kowalikowskiego w chwili rozstania pracownicy starostwa krakowskiego, 630-tą Grono notarjuszy i kandydatów notarjalnych okręgu Izby notarjalnej w Krakowie, 631-szą Krakowskie Koło architektów, 632 Delegacja polska mieszanej komisji granicznej na Wschodzie, Mińsk Litewski i 633-cią Wycieczka Koła ziemianek z dworów i chat ziemi łowickiej, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem p. Marja Jordan Stojowska z Nowego Yorku doniosła o zebraniu przez siebie 160 dolarów i 50.000 marek na cele odbudowy Wawelu.

BRAMA HERBOWA NA WAWELU. Na miejscu dawnej bramy, wybudowanej przez Austrjaków od strony ul. Kanoniczej, stanęła obecnie nowa brama z muru ceglanego, ozdobiona herbami wszystkich ziem przedrozbiorowej Polski.

Nowa brama herbowa ma kształt dużego prostokąta o nieznacznej różnicy co do długości boków, z półkolistem wydrążeniem w środku. Górny szereg herbów zajmuje w środku herb Rzplitej z dwoma orłami i dwiema Pogoniami, oraz z wolną tarczą herbową panującego, a od niego na lewo 2 herby: Małopolski i Wielkopolski. Po prawej stronie herbu Rzplitej widnicją 2 herby: województw ruskich, oraz Wołynia, Podola i Podlasia. W dolnych rzędach, idących od górnego prostopadle, mamy po stronie lewej herb Mazowsza i Pomorza, poniżej herb Śląska Górnego i Cieszyńskiego, po stronie zaś prawej herb Litwy i Żmudzi, a poniżej herb państw lennych: Kurlandji, Inflant, Wołoszczyzny i ziem krzyżackich. Wszystkie te herby, z których większość wyrzeźbił prof. Szyszko Bohusz, spoczywają na podstawach kamiennych o grubości kilkunastu centym., wmurowanych w cegłę.

W środek muru wpuszczona jest krata dębowa, okuta żelazem o wadze ponad 500 kg., którą zasuwa się na noc z łatwością przy pomocy bloków. W środku kraty znajduje się mała bramka.

Do nowej bramy herbowej prowadzi szeroki, świeżo wybudowany chodnik, który niebawem będzie doprowadzony do następnej bramy Władysława IV.

Co się tyczy robót około odbudowy całego zamku, to obecnie przedsiębrane są prace nad wykończeniem fasady wschodniej. Następnie rozpoczną się roboty około odnowienia »Kurzej Stopki« i pawilonu gotyckiego.

KARY ZA ZWŁOKĘ W OPŁACANIU PODATKÓW. Izba skarbowa zawiadamia: Izba skarbowa zwraca jeszcze raz uwagę, jak to już obwieszczono plakatami i ogłoszono w prasie, że z dniem 1 września 1921 wchodzi w życie ustawa z dnia 7 czerwca 1921 o nadzwyczajnych karach za zwłokę w płaceniu podatków i opłat skarbowych. Ponieważ ustawa ta wprowadza o wiele dotkliwsze koszta egzekucyjne niż obecnie jeszcze obowiązujące, — przeto leży w interesie wszystkich, którzy zalegają z jakiemikolwiek podatkami lub opłatami skarbowemi, aby korzystając z krótkiego czasu, przez który ustawa ta jeszcze nie obowiązuje, zaległości swe jak najrychlej zapłacili.

ZJAZD DELEGATÓW STRAŻY POŻARNYCH Mający się odbyć w dniu 8 i 9 września br. w Warszawie I-szy ogólnopaństwowy zjazd delegatów straży pożarnych zapowiada się bardzo licznie. Udział w zjeździe zgłosiło już dotychczas przeszło 1800 uczestników, w tem liczni delegaci Małopolski i Wielkopolski, Pomorza oraz Śląska Cieszyńskiego, a nawet z dalszych kresów przybywają straże z Horodziej, pow. nieświeski, Równego, Łucka, Klecka itp. Znaczna część straży przybywa ze sztandarami i orkiestrami.

Zjazd odbędzie się pod hasłem realnej pracy nad odbudową kraju przez zjednoczenie wszystkich straży pożarnych w jeden Związek i omówienie potrzeb organizacyjnych straży w celu skuteczniejszego zwalczania klęski licznych pożarów, rujnujących byt ekonomiczny Polski. Szczegółowy program Zjazdu niebawem będzie ogłoszony.

Komitet zjazdowy prosi za naszem pośrednictwem te straże pożarne, sejmiki powiatowe i magistraty miast, które nie nadesłały swych zgłoszeń w oznaczonym terminie o niezwłoczne przesyłanie ich do biura Komitetu zjazdowego (Al. Jerozolimskie 41, dawny 55), przyczem od delegatów, którzy pragną mieć zapewnione noclegi, zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 3 września br. włącznie.

JEN. DELEGAT W RADZISZOWIE. Wczoraj bawił w Radziszowie jen. delegat rządu dr Kazimierz Gałecki, celem osobistego zbadania szkód, wynikłych z wybuchłego tam przed dwoma tygodniami pożaru. Jen. delegatowi towarzyszyli starosta krakowski Kowalikowski, starosta podgórski Rawski i kierownik odbudowy Małopolski Smolka. Jen. delegat przyrzekł ze strony rządu poszkodowanym pomoc.

WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Polskie Zjednoczenie zawodowe pracowników państwowych zwołuje publiczny wiec wszystkich pracowników państwowych i autonomicznych w sali Sokoła w dniu 27 sierpnia br. o godz. 6 wieczór. Referuje w sprawie poprawy bytu dr Stanisław Klimecki, syndyk Związku.

REWIZJA CEN PIECZYWA. W sobotę odbędzie się w magistracie konferencja dla zrewidowania obecnych cen pieczywa w Krakowie, które są zbyt wygórowane. Wczorajsza giełda zbożowa warszawska notuje za 100 kg. mąki żytniej chlebowej cenę 9800 mk. Do sumy tej doliczyć należy 700 mk. na przewóz i 1500 mk. za wypiek (tyle pobierają piekarze od konsumentów). Ponieważ ze 100 kg. mąki otrzymuje się 138 kg. chleba (z czego 8 kg. odliczyć należy na deputaty robotnicze dla pracowników piekarskich, przeto kg. chleba kosztuje piekarza 85 mk. A jeśli do tej sumy doliczymy 15 procent zarobku, to targowa cena za 1 kg. chleba nie powinna przenosić 100 mk. Obecnie piekarze sprzedają 1 kg. chleba po 115 marek.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za sprzedaż soku malinowego po wygórowanej cenie 150 mk. za 3 dkg. ukarano Natalję Volkmann, właść. kawiarni przy ul. Wielopole 22, grzywną 5000 mk. wzgl. 2 tygodnie aresztu.

Za lichwę szynką skazano Hermana Stattera, zam. przy ul. Starowiślnej 18 na grzywnę 15.000 mk., (4 tygodnie aresztu).

Za pasek wędlinami skazano Marję Radlińską, masarkę przy ul. Zwierzynieckiej 27 na 3000 mk. grzywny (14 dni aresztu).

SAMOWOLNA JAZDA PO CHODNIKACH. Na skutek notatki pt. »Samowolna jazda po chodnikach«, wydrukowanej w Nr 123 naszego pisma, Referat Prasowy Głównej Komendy Policji Państwowej w Warszawie donosi, że policja krakowska od swojej władzy bezpośredniej otrzymała surowy nakaz czuwania nad przestrzeganiem przepisów magistrackich, wydanych w tej materji.

ZAKUP DZIEŁA POLSKIEGO ARTYSTY. Ogłoszona w dziennikach przed paru dniami lista dzieł zakupionych na wystawie paryskiej była niekompletna. Według informacji bezpośrednio zaczerpniętych w ministerstwie sztuki i kultury dowiadujemy się, że oprócz dzieł wymienionych w komunikatach została jeszcze zakupiona rzeźba p. Henryka Kuny, głowa dziecka w bronzie. Dzieło to zakupił rząd francuski.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w sobotę na otwarcie trzeciego sezonu »Ich czworo« G. Zapolskiej w starannej wystawie i reżyserji J. Nowackiego. Stała publiczność ujrzy znów zachwycające artystki teatru oraz miłych swych ulubieńców w doskonałych rolach wraz z milutką małą Jadzią *. Wobec bardzo licznych zgłoszeń, aby dać sposobność uniknięcia stałym bywalcom stania w ogonku, kancelarja teatru przyjmuje abonamenty od 5—7 po poł. Kasa teatru otwarta przez cały dzień.

OPERETKA W TEATRZE »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczór »Kapłanka ognia«, która na premjerze zachwyciła wszystkich. W niedzielę po południu »Krysia leśniczanka« ulubiona operetka ukaże się po raz 24.

WPISY DO SZKOŁY WYDZIAŁOWEJ IM. ŚW. FLORJANA, tj. do klas od I do VII włącznie odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia br. od godziny 8 do 12 przed południem w szkole przy ul. Szlak 5. Przy wpisach należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę oraz poświadczenie, że w miejscowości, gdzie uczeń w czasie wakacyj przebywał, nie było żadnej zakaźnej choroby.

OLIMPIJSKIE POPISY LEKKIEJ ATLETYKI oraz biegów odbędą się w niedzielę dnia 28 bm. w parku sportowym JUVENJA na błoniach miejskich obok nowego koryta Rudawy pod osobistem kierownictwem szefa departamentu wychowania fizycznego Y. M. C. A. p. Longa, na które to popisy Szanowną P. T. Publiczność zaprasza Zarząd Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

PRÓBNA JAZDA LOTNĄ ŁODZIĄ MOTOROWĄ NA WIŚLE. Na zaproszenie inżyniera p. Hubickiego, który sprowadził do Krakowa pierwszą łódź, poruszaną motorem benzynowym, odbyła się wczoraj przed południem próbna jazda na Wiśle na przestrzeni od przystani klubu wioślarskiego »Sokoła« poza wapienniki na Krzemionkach. W wycieczce wzięło udział kilku przedstawicieli miejscowych dzienników. Całą wspomnianą przestrzeń statek »Marja« przebiegł w ciągu niespełna pięciu minut. Niski stan wody na Wiśle i wystercające z koryta kamienie nie dozwoliły na dalszą jazdę. Łódź motorowa p. Hubickiego

pełnić będzie stałą służbę jako statek pasażerski na przestrzeni Warszawa—Płock. Zwykłymi statkami parowemi droga Wisłą trwa 29 godzin, »Marja« przebywać ją będzie w 2 godzinach.

MORDERSTWO. Wczoraj w nocy na torze kolejowym obok stacji Podgórze-Płaszów znaleziono trupa mężczyzny z odciętą głową. Zarządzone śledztwo wykazało, że są to zwłoki Romana Bruzdy, telegrafisty kolejowego, zmasakrowane niedopoznania. — Wszczęto śledztwo w kierunku wykrycia sprawcy.

PRZYPADEK CZY STRZAŁ ROZMYŚLNY? Ubiegłej nocy około godz. 10 przechodził ul. Boczną (na Polwsiu) Tadeusz Łojek, buchalter, zam. przy ul. Barskiej 11 w towarzystwie pewnej kobiety. W chwili, kiedy Ł. mijał dom Józefa Bieniasza, rolnika, padł z tego domu strzał rewolwerowy, który zranił Ł. ciężko w rękę i brzuch. Ł. skrwawiony runął na ziemię, a towarzyszka jego uciekła. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy. Jak się okazało, strzał dał Bieniasz. Tłumaczy się on, że uczynił to w przypuszczeniu, że ma do czynienia ze złodziejami, zdaje się jednak, że zachodzą tu w grę porachunki osobiste. Dalsze śledztwo w toku.

KRADZIEŻE. Za kradzież ziemniaków na szkodę Józefa Hrunka, aresztowano Franciszka Polańczyka z Podgórza.

Za systematyczne kradzieże na dworcu kolejowym aresztowano Józefa Woźniaka, lat 30, Bernarda Torva i Piotra Griesa z Iwki.

WŁAMANIE. Wczoraj po południu niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania matki por. Binskiego. zam. przy ul. Garbarskiej 12, skąd skradli garderobę wartości 80.000 mk.

Z kraju i ze świata.

»ECHO DALEKIEGO WSCHODU«. W Tokjo w Japonji zacznie wychodzić wkrótce nakładem polskiego Komitetu ratunkowego dwutygodnik polski »Echo Dalekiego Wschodu« w trzech językach: polskim, japońskim i angielskim — jedyne czasopismo polskie w Azji i pierwsze w Japonji.

Zamiarem wydawnictwa jest odzwierciedlanie życia Polaków, zamieszkałych w Azji, uświadamianie ich o życiu i warunkach bytu w Polsce, obznajamianie rodaków w Polsce z życiem społecznem, kulturalnem i historycznem Japończyków i Japonji, jak również po japonsku Japończyków o Polsce i Polakach.

USUWANIE CENTRALNYCH URZĘDÓW ZE STOLICY. W związku z wzmagającym się głodem mieszkaniowym w Warszawie, Rada ministrów postanowiła usunąc z Warszawy wszystkie urzędy państwowe, których obecność w stolicy nie jest niezbędna.

Na pierwszy ogień poszedł Urząd naftowy, przeniesiony do Lwowa.

Rada ministrów utworzyła komisję, złożoną z 5 ministrów pod przewodnictwem ministra robót publicznych, która rozważy sprawę przenosin. Orzeczenie komisji będzie bezapelacyjne.

PODNIESIENIE TAKSY DOROŻKARSKIEJ W WARSZAWIE. W wydziale handlowym magistratu warsz. w obecności przedstawiciela komisarjatu rządu, inspektora handlowego magistratu, zastępcy naczelnika wydziału ruchu kołowego i przedstawicieli związku dorożkarzy odbyło się posiedzenie, na którem debatowano nad podwyższeniem taksy dorożkarskiej. Komisja doszła do wniosku, że obecna taksa 80 mk. jest niewystarczająca wobec podniesienia cen na paszę dla koni i ogólnej drożyzny. Taksa winna być podniesiona do 160 mk. w dzień i 200 mk. w nocy za kurs; parokonne dorożki droższe o 50 proc. Wniosek o podwyżkę przekazano do zatwierdzenia Radzie miejskiej.

STRAJKI W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: W wodociągowych stacjach filtrowych rozpoczął się onegdaj rano strajk t. zw. włoski, polegający na tem, że robotnicy stawili się do służby, jednakże faktycznie nie pracowali. Pozostawili oni obsługę tylko przy dwóch pompach. Celem podtrzymania dopływu wody do miasta wojsko przystąpiło do obsadzenia stacji pomp. w której pracę podjęło stowarzyszenie samopomocy społecznej (S. S. S.).

Onegdaj otrzymały władze wojskowe ze strony komisarza rządu na st. m. Warszawę zezwolenie na obsadzenie elektrowni i remizy tramwajowej. O ile obie okażą się w stanie, pozwalającym na ich uruchomienie, wówczas tramwaj rozpocznie kursować przy pomocy członków S. S. S., wśród których znajduje się wielu techników.

W nocy z 25 na 26 bm. uruchomiono próbne tramwaje dla rewizji linji.

ZAWIESZENIE PISMA ŻARGONOWEGO. Komisarjat rządu na miasto stoł. Warszawę w wykonaniu decyzji wydziału VIII karnego sądu okręgowego w Warszawie z dnia 15 sierpnia 1921 r. zawiesił czasopismo tygodniowe »Der Glock«, a redakcję i administrację zamknął i zapieczętował.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO INWALIDY. Na terytorjum fabryki protez min. spraw wojsk. przy ul. Jagiellońskiej w Warszawie, inwalida-pensjonarz, 25-letni Leon Kwarski, rodem z ziemi wileńskiej, w przystępie rozpaczy wobec odmowy zaprowiantowania go, wczoraj w nocy postanowił odebrać sobie życie i w tym celu skoczył do dołu z wapnem i utopił się. Wydobyto już zwłoki.

ZBIOROWA UCIECZKA WIĘZNIÓW. Donoszą z Warszawy: Onegdaj o godz. 2½ po południu z więzienia śledczego przy ul. Dzielnej 24, za pomocą wyłamania części dachu na poddaszu od strony ul. Pawiej uciekło ośmiu więźniów w ubraniach aresztanckich, a mianowicie: Fałek Grom, lat 27, krawiec (Wołowa 29), Szmul Wingier, lat 19, krawiec z Grójca, Antoni Obriedko, lat 32, mieszkaniec wsi Wierzbna, gm. Huty (pow. częstochowski). Josek Rozen, lat 26, fryzjer z Łowicza, Geszon Rozensztein, lat 26, ślusarz (Nalewki 37). Morda Mendel Gersz, lat 18, krawiec (Gęsia 61), Wolf Pasko, lat 27, krawiec z Łodzi i Jankiel Izrael Gewert, lat 24, krawiec (Gęsia 81 a).

ZJAZD KULTURALNO-OŚWIATOWY NA POMORZU. Dnia 16 sierpnia br. odbył się w Pucku I Zjazd kulturalno-oświatowy na Kaszubszczyźnie, zwołany z inicjatywy Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich. Zjazd zagaił docent Uniw. Jag. dr Henryk Raabe, który też przewodniczył obradom; sekretarzowała p. Medonówna, nauczycielka z Darzlubia. Referaty wygłosili: w sprawie potrzeb szkolnictwa na Kaszubszczyźnie kpt. Lesław J. Chlebek i w sprawie oświaty pozaszkolnej p. Jabołkowska, znana działaczka oświatowa. Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której zabierali głos liczni mowcy; z ramienia Kuratorjum w Toruniu przemawiała p. Bogusławska. Zjazd zgromadził ponad 100 osób, jak na miejscowe stosunki, liczbę bardzo znaczną. Mowcy domagali się szybszego, niż dotąd, unarodowienia szkolnictwa powszechnego na Kaszubach, dostarczenia podręczników dla młodzieży szkolnej i książek dla nauczycieli, rozwinięcia akcji oświatowej pozaszkolnej. Jednogłośnie uchwalono żądanie usunięcia nauczycieli którzy »optowali« za Niemcami (zgłosili swe obywatelstwo niemieckie w okresie poboru do wojska podczas inwazji bolszewickiej); ilość takich nauczycieli jest niestety jeszcze dość znaczna. Nauczycielstwo miejscowe podkreślało konieczność utrzymania katolickiego charakteru szkoły, czemu zresztą nic tu na przeszkodzie nie stoi.

Celem utrzymania stałego kontaktu między nauczycielstwem z całej Polski a Kaszubszczyzną, postanowiono utworzyć nauczycielski Związek przyjaciół Pomorza, któryby wszedł w porozumienie ze Związkiem przyjaciół Pomorza z Warszawy.

Zjazd ten, zorganizowany przez nauczycielstwo, jest jeszcze jednym dowodem żywotności sfer nauczycielskich i dla dalszego rozwoju spraw kulturalnych i oświatowych na Kaszubszczyźnie będzie miał niewątpliwie doniosłe znaczenie.

Po południu tegoż dnia odbył się wspólny podwieczorek w miejscowym »Domu kuracyjnym«, a dnia następnego wycieczka łodzią motorową do kolonij wakacyjnych Związku zawodowego w Jastarni.

AKADEMJA FRANCUSKA O POLSKIM UCZONYM. Z ostatniego zeszytu sprawozdań Akademji nauk w Paryżu widać, że Akademja poświęciła jedno posiedzenie rozpatrzeniu pracy dra Ignacego Halperna, prof. wolnej wszechnicy polskiej, na temat d'Alemberta i uchwaliła na wniosek p. Lekoy wyrazić autorowi podziękowanie z życzeniem, aby łączność nauki polskiej z nauką francuską stawała się w przyszłości coraz ściślejsza.

KONFERENCJA PRAWNICZA W HADZE. Donoszą z Warszawy, że w sekcji prawa cywilnego oraz państwowego tamtejszego Tow. prawniczego odbyło się pod przewodnictwem p. Marka Kuratowskiego posiedzenie, na którem p. Leon Babiński zreferował program konferencji »International Law Association«, wyznaczonej na dzień 30 bm. w Hadze, poddając bliższej analizie kilka zagadnień z obfitego programu. Poruszono przez referenta tematy dotyczyły: 1) ochrony praw mniejszości narodowych; 2) wykonywania wyroków sądów cudzoziemskich, 3) zdolności kontraktowej i 4) upadłości w prawie międzynarodowem. — Oprócz tych tematów program obejmuje cały szereg spraw przeważnie z prawa międzynarodowego prywatnego i morskiego. Referent weźmie udział w konferencji w charakterze delegata Tow. prawniczego w Warszawie.

STRAJKI W ŚWIECIE. Havas donosi, że w Sztrasburgu wybuchł strajk powszechny. Całe miasto jest bez światła.

Tel. z Gdańska: Robotnicy portowi w Gdańsku zażądali nowej 65% podwyżki płac ze względu na drożyznę środków żywności. Na wypadek nieotrzymania jej grożą strajkiem.

ROZWIĄZANIE REPREZENTACJI MIEJSKIEJ W ZAGRZEBIU. Tel. z Zagrzebia: Na podstawie ustawy z dnia 21 czerwca 1895 rząd krajowy rozwiązał reprezentację królewskiego miasta Zagrzebia, a to z tego powodu, że Reprezentacja miejska przez swe zachowanie się i uchwały uniemożliwiła udział administracji miejskiej w uroczystościach pogrzebowych króla Piotra.

KŁOPOTLIWY ORDYNANS. Porucznik Pingaud z Arles (Francja połudn.), znany elegant wśród miejscowych synów Marsa, miał w ostatnich czasach wiele kłopotów z nierozgarniętym ordynansem, co wywołało dużo hałasu w całem miasteczku. Ostatnio porucznik został zaproszony na obiad do bogatych paskarzy pp. Montet. Ponieważ jednak zachorował przed samym udaniem się na obiad, napisał więc list z przeprosinami do pani Montet i wręczył go ordynansowi, mówiąc mu: »Oddasz ten list pani Montet, a potem przyniesiesz mi obiad«. Ordynans zrozumiał, że obiad ma przynieść od pp. Montet i po oddaniu listu czekał tak długo w kuchni, aż go się zapytano, na co czeka. »P. porucznik kazał mi przynieść obiad«. Oczywiście dano mu wobec tego obfity obiad i parę butelek wina. Biedny porucznik rozchorował się na dobre, gdy zaniepokojony widokiem całej baterji butelek, dowiedział się, skąd obiad pochodzi i w jaki sposób go otrzymał.

TRZĘSIENIE ZIEMI NAD MENEM. Według doniesień z Frankfurtu nad Menem odczuto onegdaj między godz. 9—11 silne trzęsienie ziemi w górach Taunus, położonych niedaleko od Frankfurtu.

ZWŁOKI LEONA XIII NIE BĘDĄ PRZENIESIONE. »Messagero« donosi, że przeniesienie trumny Leona XIII z bazyliki św. Piotra do bazyliki San Giovani, które miało się odbyć dnia 7 września; zostało odroczone na czas nieograniczony.

ŚMIERĆ WEKERLEGO. Tel. z Budapesztu: Zmarł tu Wekerle, b. prezydent ministrów, w 73 roku życia.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 27 bm.: »Ich czworo«.

Niedziela, 28 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem »Ich czworo«.

Poniedziałek, 29 bm.: »Ich czworo«.

Wtorek, 30 bm.: »Ich czworo«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 27 bm.: »Kapłanka ognia«.

Niedziela, 28 bm. po poł.: »Krysia leśniczanka«, wieczorem »Kapłanka ognia«.

Poniedziałek, 29 bm.: »Kapłanka ognia«.

Wtorek, 30 bm.: »Kapłanka ognia«.

List z Wilna.

(Pogrzeb Naczelnikowej państwa. — Sprawa pomnika Mickiewicza. — Żądania P. P. S. — Sprawa hierarchji prawosławnej w Polsce).

W dniu 22 bm. oddało Wilno ostatnią posługę ś. p. Marji Piłsudskiej, żonie naczelnika państwa. Pogrzeb, w którym wzięły wielotysięczne tłumy publiczności, był nietylko wielką manifestacją żałobną, szczerym hołdem, złożonym Zmarłej, ale także manifestacją narodową. Wilno z całego serca, ze wzruszeniem żegnało Tę, której ostatniem życzeniem było, aby zwłoki jej spoczęły w mieście rodzinnem, jakby chciała nawet po śmierci zaznaczyć niewzruszalną łączność Wilna, Krakowa i Warszawy.

Jak już wiadomo. Naczelnik państwa z powodów ogólno-politycznych ne mógł przybyć do Wilna dla wzięcia udziału w obrzędach pogrzebowych. Oczekiwał jednak na zwłoki Zmarłej w Lidzie, gdzie też d. 20 bm. o g. 2 po południu w obecności jego, władz wojskowych i cywilnych i tłumów publiczności odprawione zostały przy trumnie, ustawionej na przygotowanym na dworcu katafalku, w asystencji licznego kleru żałobne nabożeństwo. Na trumnie ś. p. Małżonki złożył Naczelnik państwa piękny z liści dębowych i kwiecia polnego wieniec z napisem „Gorącemu sercu i wiernej towarzyszce pracy Józef Piłsudski". Wieńce złożyli również urzędnicy węzła kolejowego, wojskowość i P. P. S. z odpowiedniemi szarfami, poczem trumnę ustawiono z powrotem przy dźwięku marsza żałobnego w wagonie i pociąg ruszył do Wilna.

Dnia 20 w sobotę o godz. 7 wieczorem przybyły do Wilna zwłoki Zmarłej. Na przybycie pociągu oczekiwali: Naczelny dowódca Wojsk Litwy Środkowej jen. Żeligowski, jen. Hajdukiewicz, sztab cały, członkowie Tymczasowej Komisji Rządzącej, Starosta grodzki p. Wimbor, przedstawiciele Rady miejskiej i magistratu, działacze społeczni, prasa i tłumy publiczności. Po wyniesieniu trumny z wagonu ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez biskupa Bandurskiego w asyście licznego duchowieństwa z infułatem Michalkiewiczem i rektorem Jezuitów Sobasiem na czele. Pluton warty honorowej sprezentował broń.

Przed dworcem oczekiwały niezliczone tłumy publiczności. Zwłoki ułożono na wozie żałobnym, zaprzężonym w sześć czarnych koni. Na czele orszaku postępowały trzy kompanje warty honorowej i dwie orkiestry wojskowe. Za karawanem szła rodzina Zmarłej z bratem Naczelnika państwa p. Janem Piłsudskim na czele, jenerał Żeligowski w otoczeniu jeneralicji i sztabu, władze cywilne, publiczność. Zamykała pochód kompanja warty honorowej. Orszak przeciągnął wśród tłumów publiczności do Katedry, gdzie ustawiono zwłoki w kaplicy. Dniem i nocą czuwały warty honorowe.

W poniedziałek, dnia 22 sierpnia o godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze. W środku katedry wznosił się wspaniały katafalk. Trumna tonęła w zieleni i blaskach światła. Dookoła warta honorowa.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze, celebrowanem przez biskupa Bandurskiego, wyniesiono trumnę i w otoczeniu kleru, wojskowych: jen. Konarzewskiego, Mokrzeckiego, majora Monda i licznych przedstawicieli wojskowości, oraz rodziny i tłumów publiczności, pochód ruszył w kierunku cmentarza, ku Rosie, gdzie zwłoki złożono w grobach rodzinnych. W chwili gdy trumnę spuszczano w grobowiec, we wszystkich kościołach uderzono w dzwony. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień, między innymi prezes Odrodzenia p. Helman, przedstawiciele PPS i radni miasta Warszawy Jaworowski i Wróblewski, p. Studnicki i inni.

Po przeszło 15 latach wznowiona sprawa budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie weszła wreszcie na tory realizacji. Pierwszym inicjatorem wystawienia w Wilnie pomnika Adama Mickiewicza był adwokat przysięgły wileński, nieżyjący już dziś, ś. p. Adam Karpowicz, dając na szpaltach „Kurjera Litewskiego" z dnia 28 października 1905 r. wyraz tym aspiracjom niewątpliwie całego narodu polskiego. Wybrany wówczas Komitet rozpoczął swoją działalność i rozpisał składki na ten cel za pośrednictwem „Kurjera Litewskiego". Obecny jednak gubernator wileński Tatiszew zabronił zbierania składek na budowę. Na tem sprawa pomnika Mickiewicza w Wilnie lat temu 15 utknęła. Dopiero teraz dzięki inicjatywie ostatniego zjazdu instytucyj samorządowych sprawę wznowiono. Dnia 19 bm. odbyło się pierwsze walne zebranie Komitetu i jego ukonstytuowanie. Na prezesa Komitetu poproszono jen. Żeligowskiego, zaś pierwszym wiceprezesem wybrany został prof. Ferd. Ruszczyc, dziekan wydziału sztuk pięknych wszechnicy wileńskiej. W ten sposób sprawa ruszyła z miejsca i spodziewać się należy, że szybko i bez przeszkód zostanie zrealizowana.

W związku z uchwałami Sejmików powiatowych zamanować należy rezolucje wiecu, jaki Pol. Partja Socjalistyczna zwołała w niedzielę. Po złożeniu sprawozdania ze zjazdu Sejmików pow. zapadła jednogłośna rezolucja, protestująca przeciwko uchwale Sejmików powiatowych z dnia 15 sierpnia, ograniczającej kompetencje Zgromadzenia przedstawicieli ludności kraju i żądająca niezwłocznego rozpisania wyborów do pełnoprawnego Sejmu, zwołanego z całego terytorjum Litwy Środkowej.

Niezwykle ciekawą wiadomość przyniósł, wznowiony niedawno miesięcznik »Lit. eparchjalne wiedomosti« (pismo urzędowe kleru prawosławnego djecezji wileńskiej), w którym w rubryce »Zarządzenia wyższej duchownej władzy« czytamy:

»Z błogosławieństwa świętobliwego Tychona, patrjarchy moskiewskiego i całej Rosji, święty Synod postanowił rządzącego eparchją litewską biskupa Eleuterego podnieść do godności arcybiskupa litewskiego, naznaczając archimandrytą wileńskiego monastyru św. Ducha. Ukaz z dnia 28 czerwca (11 lipca) 1921 roku Nr. 1000)«

Czytając to zarządzenie mimowoli nasuwa się pytanie, co ma świątobliwy Tychon, patrjarcha całej Rosji do eparchji, nie wchodzących w skład obecnej sowieckiej republiki.

Niestety prasa polska zbyt mało poświęca uwagi sprawie prawosławja na kresach, gdzie przecież należałoby stworzyć osobną hierarchję prawosławną polską.

Japonja uznaje rząd sowiecki.

Berlin (EE). Nadeszły tutaj wiadomości, jakoby rząd japoński skonfiskował jen. Siemionowi 12 miljonów rubli w złocie **jako własność państwa rosyjskiego. Pieniądze te mają zostać wydane przedstawicielowi rządu sowietów.** — Jen. Siemionow, który walczył przeciwko bolszewikom we wschodniej Syberji, zdeponował był owe 12 miljonów w bankach japońskich.

W Indjach coraz burzliwiej.

Londyn (EE). **Wiadomości, nadchodzące z Indyj, stwierdzają, że położenie w Indjach południowych pogarsza się do tego stopnia, że liczyć się należy z formalną rewolucją Hindusów.**

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Reuter. Wedle doniesień dzienników niepokoje w Indjach obejmują 2 do 3 tysięcy mil ang. obszaru. Na obszarze tym ponad 1.000 osób miało stracić życie. Powstańcy posuwają się w kierunku na Kalkutę.

Londyn, 26 sierpnia (PAT). Wolff. Z Indji nadchodzą wiadomości, że położenie w Kalkucie stało się krytyczne. Do wybrzeży terenu, objętego powstaniem, wysłano **okręt wojenny**. Walki trwają ciągle. **Panuje zaniepokojenie o los angielskich kobiet i dzieci.**

TRYNIDAD PRZECIW ANGLJI.

Rzym (EE). Powstańcy zajęli południowy Trynidad, **wymordowali oficerów angielskich i zniszczyli połączenia telegraficzne i linje kolejowe.**

Po odpowiedzi de Valery.

Paryż, 26 sierpnia (PAT). Havas. **Odpowiedź irlandzka,** wręczoną została wczoraj na Downing Street. Lloyd George, który przebywał u siebie na wsi, wyjechał zaraz do Londynu, aby wziąć udział w naradzie gabinetowej, którą zwołano na wieczór. Posiedzenie rady gabinetowej trwało od godz. 5 do 7 wiecz. **Odpowiedź gabinetu londyńskiego ustalono jednogłośnie,** postanowiono jednak narazie jej nie ogłaszać. — Spodziewają się, że na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu irlandzkiego De Valera ogłosi odpowiedź sinfeinistów, a równocześnie Lloyd George w Londynie przedstawi stanowisko rządu angielskiego.

Grecy ponieśli klęskę.

Paryż (EE). Havas donosi, że **armja grecka poniosła ciężką klęskę po pięciodniowej zaciętej walce nad rzeką Sakaria.** Armja grecka wycofuje się w kierunku na Akhisaar. Poniosła ona znaczne straty. Wiadomość o rozwiązaniu przez Kemala paszę zgromadzenia w Angorze potwierdza się.

Konstantynopol (EE). Z eształu kemalistów donoszą, że **wojska greckie cofają się w nieładzie** w kierunku na Eski-Schehr. Kemaliści podtrzymują swój pościg.

Konstantynopol (EE). Greckie torpedowce ostrzeliwują wybrzeża azjatyckie morza Czarnego.

Angora, 26 sierpnia (PAT). Havas. **Zaprzeczają tu pogłosce o rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego w Angorze.**

Dział ekonomiczny.

* **ODPRAWA CELNA TRANSPORTÓW TOWAROWYCH.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w sprawie odprawy celnej transportów, w których przybywają obok towarów, zaopatrzonych pozwoleniami, także towary zabronione, zarządziło ministerstwo skarbu, iż towary zabronione mają być wydzielone z przesyłki. Jedynie w wypadkach, w których strona rozmyślnie celem popełnienia przemytnictwa dopakowała towar zakazany, niepokryty pozwoleniem przywozu, do przesyłki towarów opatrzonej tego rodzaju pozwoleniem, winna być cała przesyłka zatrzymana.

* **PIERWSZY WIEDEŃSKI JARMARK MIĘDZYNARODOWY.** Wiedeń gotuje się do międzynarodowego jarmarku. Wielcy przemysłowcy i kupcy wszelkich gałęzi wszystkich państw świata zjawią się między 1—17 września br. do Wiednia. Jarmark wiedeński obejmie przeszło 700 oddziałów a sprzedaż odbywać się będzie wedle wystawionych próbek. Jako specjalny oddział dodano jarmarkowi wzorów, jarmark teatralny, koncertowy i kinowy i przygotowano bogato urozmaicony program rozrywek.

Przewidziano nadzwyczajne ułatwienia jazdy do Wiednia. Kupcy uzyskują na podstawie papierów handlowych albo polecenia Izby handlowej lub polecenia Stow. kupieckich specjalny wykaz jarmarkowy, który można nabywać w poniedziałki, środy i soboty między 3—5 po poł. w austrjackim Urzędzie paszportowym, a który daje uprawnienie do następujących udogodnień: 1) wstęp do wszystkich zabudowań jarmarku w czasie jarmarku, 2) natychmiastowe udzielenie 6-tygodniowego wizum tam i z powrotem, 3) zniżka wizum do ¼ części normalnej należytości, 4) udzielenie wizum we Wiedniu dla wszystkich obcych państw bez pozwolenia przyjazdu i pobytu natychmiast bez osobistego stawiennictwa w odnośnych konsulatach przez Urząd ruchu jarmarku wiedeńskiego, Wiedeń II, Aspernbrueckengasse 2. 5) Wszyscy odwiedzający jarmark korzystają na podstawie wykazu jarmarkowego z 50 proc. zniżki kolejowej w jeździe do Wiednia i z Wiednia na wszystkich austrjackich linjach kolejowych dla wszystkich pociągów z wyjątkiem pociągów pośpiesznych i luksusowych.

W sprawie zakwaterowania gości poczyniono szeroko zakrojone przygotowania i w żadnym razie nie trzeba obawiać się braku mieszkań lub pokoi. Wręcz przeciwnie zaspokoi się wszelkie na czas zgłoszone specjalne życzenia odnośnie do kwatery. Zamówienia kwater mogą być uskutecznione na formularzach, które otrzymać można w austrjackim Urzędzie paszportowym w Krakowie lub w krakowskich Stow. kupieckich. Już na dworcach wiedeńskich poczyniono przygotowania dla przyjęcia gości, dostarczania tłómaczy, przewodników itd.

We wszystkich kwestjach tyczących się wiedeńskiego jarmarku międzynarodowego udziela szczegółowych informacyj obok krak. Stow. kupieckich także austrjacki Urząd paszportowy w Krakowie.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ruch na wczorajszem zebraniu był znacznie słabszy. Z akcyj przemysłowych było w niewielkich obrotach tylko dziewięć rodzajów przy usposobieniu niejednolitem. W większem zainteresowaniu były: »Górka« (100 punktów zwyżki), »Polska Nafta« (125), »Trzebinia mydło« (100) i »Krakus« (125), »Tepege« słabsze o 200, »Zieleniewski« 100, zresztą drobne różnice.

Akcje handlowe zaniedbane, w obrotach tylko »P. T. H.« po kursie słabszym o 75 punktów.

Z akcyj bankowych kupowano nową emisję Przemysłowego po kursie wyższym, papiery procentowe bez obrotów.

Na rynku dewiz ruch bardzo słaby. Hauss'e już ustała, z wyjątkiem wypłat na Pragę, mocniejszych o 1 punkt.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 30 sierpnia br.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 sierpnia 1921

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		550'—	620'—
Polski Bank Przemysłowy V		530'—	580'—
	Transakcja	560'—	570'—
Bank Małopolski		625'—	675'—
Bank Hipoteczny		700'—	800'—
	Transakcja		760'—
Polskie Tow. handlowe		1000'—	1200'—
	Transakcja	1050'—	1150'—
Zieleniewski		7500'—	8400'—
	Transakcja	7700'—	8300'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1400'—	1500'—
	Transakcja		1450'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.		3000'—	3200'—
	Transakcja	3100'—	3150'—
»Górka« fabryka cementu		8000'—	8200'—
	Transakcja		8100'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.		8000'—	8200'—
	Transakcja		8100'—
Polska Nafta		2000'—	2200'—
	Transakcja	2175'—	2050'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3100'—	3300'—
	Transakcja	3150'—	3225'—
»Krakus« Zjed. fab. przetw. wysk.		3000'—	3200'—
	Transakcja		3175'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie		2500'—	2700'—
	Transakcja	2600'—	2550'—

Waluty i dewizy:

	Efek.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	2350'—	2550'—	2350'—	2550'—
Marki niemieckie	29'—	31'—	29'50	31'50
Korony austr.	2'30	2'50	2'40	2'50
Korony czeskie	30'—	32'—	31'—	33'—
Transakcja			32'50	32'75

GIEŁDA WARSZAWSKA z 26 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych czeki kupno 2490, marki niemieckie gotówka sprzedaż 30'75, kupno 25'73, Gdańsk got. trans. 31.

Akcje: Bank zachodni 1 emisja 2255, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Bank zachodni 1500, Lilpop Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3400—3495—3425, Rudzki 2460—2475—2300, Polska Nafta 2250.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 26 bm.: Renta majowa 112, austr. renta koronowa 112, renta lutowa 120, węg. renta koronowa 295, losy tureckie 5050, priorytety kolei południowej 3301, Bodenkredit 2680, austr. zakład kredytowy 1650. Bank depozytowy 880, Laendérbank 2870, Merkury 1100, Bank obrotowy 880, Živnostenska 5165, Kolej północna 26900, Lwów-Czerniowce 4550, Koleje austrjackie 5740, Kolej południowa 3290, Alpiny 7880, Berg und Huetten 12600, Krupp 2125, Praskie tow. przem. żel. 15050, Skoda 6270, Zieleniewski 3500, Apollo 7900, Fanto 31700, Gal. Karpaty 24000, Galicja 60000, Siersza 3260.

Kursa dewiz: Amsterdam 329'50, Zagrzeb 575'50, Belgrad 2298, Berlin 1225'50, Bruksela 7895, Budapeszt 267'50, Bukareszt 1287'50, Kopenhaga 1782'50, Londyn 3850, Medjolan 4415, Nowy York 1038, Paryż 9050, Praga 1235, Sofja 842'50, Sztokholm 224'70 Warszawa 38—40, Zurych 17675, dolary 1029, belgijskie 7855, bułgarskie 815'50, duńskie 17575, marka niemiecka 1228'50, angielskie 3840, francuskie 8050, holenderskie 32350, włoskie 4465, norweskie 13525, polskie 38—40, rumuńskie 1282'50, szwedzkie 22170, szwajcarskie 17625, czeskie 1234, węgierskie 268'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 26 bm.: Dolary 85'40, belgijskie 643'25, funty 317'25, francuskie 665'75, włoskie 368'50, polskie 3'45, czeskie 101'65, austr. stare 8'30, szwajcarskie 1461, Amsterdam 2672'30, Chrystjanja 1146'35, Kopenhaga 1473'50. Sztokholm 1855'60. Helsingfors 124'35, Włochy 367'10, Londyn 316'30, Paryż 566'80. Szwajcarja 1461, Hiszpanja 1118'35, stempl. wied. 10'08, Praga 101'55, Budapeszt 22'07.

GIEŁDA PARYSKA z 26 bm.: Weksle na Niemcy 15'27, na Amerykę 12'87½, na Anglję 47'58½, na Włochy 54'75, na Hiszpanję 167'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Stroiciel fortepianów A. Bild, Kraków, Jagiellońska 9, II p., wyjeżdża też na zamówienia na prowincję. 4536 1 3

Garnitur klubowy

skórzany, bardzo ładny i mało używany, stylowy, ze stolikiem i 4 szafami, wyrób pierwszorzędny do sprzedania. Zgłoszenia Biuro „Ruch", Szczepańska 9, pod **„Garnitur"**. 4541 1 2

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2 48. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach tak że finansowych). — Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 1 24

Powozy półkryte na oliwnych osiach, używane, wachlarze lasierowe; wózki uowe, resorowe, na oliwnych osiach, do sprzedania. — Wiadomość: Markfeld, Wielopole 5. 4553

Okazja!

10.000 mufek gumowych do węży gazowych 8 i 10 mm à 26 Mk za sztukę. Pocztówki po 120 sztuk za zaliczką! Przy odbiorze przeszło 1000 sztuk 20% rabatu. — Biuro techniczne „Zenit", Spółka z ograniczoną poręką, Kraków, Szpitalna l. 7. 4561

Wielksza ilość kamienia wapiennego do sprzedania. — Wiadomość: Fabryka drożdży, Kraków-Dębniki 4558 1 2

Beczki drewniane, używane (z oliwy), o pojemności około 200 l. do sprzedania. Wiadomość: Fabryka drożdży Kraków-Dębniki. 4559 1 2

WILLA

wolne mieszkanie (5 pokoi z komfortem) zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Podgórze, plac Lasoty l. 3. 4572

Poszukuje się dzierżawy od 100—200 morgów blisko stacji kolejowej w zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Z. F." do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4569

Poszukuje się panny

władającej biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, umiejącej także stenografować i pisać na maszynie. — Zgłoszenia codziennie między godziną 3—5 po południu w Austrjackiem biurze paszportowem, Kraków, ul. Kanonicza 16. 4571

Kursa języków

w Instytucie ... (Szewska 17) **rozpoczęte.** Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 1 10

Łatwe a poważne zajęcie

3 godz. przed połud. przy lekarzu, jest dla młodej panny, mającej ładne, biegłe pismo, katoliczki, pochodz. z Małopolski. — Zgłoszenia po połud. od 4—6 do D-ra S. Kurkiewicza, ul. Batorego 20. 4414

CYSTERNY

na naftę i jej produkty wynajmuje

Biuro spedycyjne ADOLF STERN
Kraków, ul. św. Jana 13. 4527 2 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną, D-r Stanisław Kurkiewicz, lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 4135 3 0

Za wynajęcie mi 1 pokoju i kuchni wykonam właścicielowi instalację gazową do światła i grzania. Czynsz zapłacę z góry za 2 lata. Zgłoszenia: Sumbanek, Wielopole 8, parter. 4587 2 2

Kupię 100 wagonów drzewa na opał. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje W. Szeworyk, Wieliczka. 4539 2 2

Do sprzedania pługi

1 „W—D" 80 K. M., 6-skibowy
1 „Praga" 35—40 K. M., 5-skibowy.
Przedsiębiorstwo dla budowy i odbudowy maszyn
Nassenfeld i Klüger
Przemyśl, ul. Mickiewicza 7. 4544 2 10

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych **Wincentego Zmudy** byłego legionisty **w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 7** wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Poszukuje Niemki do konwersacji na godzinę dziennie, rozumiejącej cokolwiek po polsku. Zgłoszenia pod **„Marja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2161

Starsza, zdolna krawcowa wyjedzie na wieś. Zgłoszenia pod **„Krawcowa"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4442

Gospodarstwo do sprzedania w mieście, godzina drogi od Krakowa. W tem dom z zabudowaniami gospodarskiemi, 3½ morga pola ornego, inwentarz żywy i martwy i zbiory z tego pola. — Zgłoszenia pod **„Gospodarstwo 13"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4506 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 4526 2 20

Tarcice, deski bukowe 26, 40, 60, 80 i 105 mm, suche, zupełnie zdrowe, kilkaset m³ sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod **„Tarcice"** okazicielowi kwitu do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 4519 2 5

Powozy półkryte; landa, bryczki z budami i bez, do sprzedania. Podgórze, ul. Kalwaryjska 74—76. 4553 2 3

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 5266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwą opieką i ewentualną pomocą w nauce, przyjmę panienki za prowianty. — Zgłoszenia pod **„Wdowa po dyrektorze"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4484

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Chemik 25"**. 4064

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia. 3587 25 25

A TELEF. 32-88 **L**
a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD **U**
MASZYN DO PISANIA
L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO **D**
wszelkich przyborów
DO MASZYN BIUROWYCH
stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA **W**
PISANIA NA MASZYNACH
systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, **I**
że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 5 5

N WYŁĄCZNE **K**
PRZEDSTAWICIELSTWO
MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".
KRAKÓW, SZEWSKA 10.

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 5 0



Podczas upałów letnich
odświeża i wzmacnia nerwy

„PRZEMYSŁAWKA"

nasza woda kolońska.

NOWOŚĆ „Przemysławka kwiatowa" NOWOŚĆ!
w następujących zapachach: bez, konwalja, orchidea, ideal, lipa.

Oryginalne tylko z firmy: 4402 4 6

Henryk Żak, Poznań, Fabryka perfum i kosmetyków

„DESODEROL"

najskuteczniejszy środek dezynfekcyjny, zabezpieczający przed wszelkiemi epidemjami, poleca: 4540 1 2
Reim i Ska z ogr. odp. w Krakowie.

Pracownia obuwia Bartkowskiego
w sklepie przy ul. św. Katarzyny 2 przyjmuje do naprawy buciki.

Ceny: Podeszwy męskie	Mkp.	600·—
„ damskie	„	500·—
Obcasy męskie	„	150·—
„ damskie	„	100·—

Kapowanie i zamówienia również po przystępnych cenach. 4570

ZMIANA LOKALU!

Hurtownia pasów i szczeliw
Biuro techniczne i elektrotechniczne

„ZENIT"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
obecnie: SZPITALNA 7 poleca:
pasy skórzane i wielbłądzie angielskie 300×14 mm
Klingerit, azbest, węże parciane i gumowe, żarówki pilniki i t. d. 4560
CENY KONKURENCYJNE

Ogłoszenie subskrypcji.

Zawiadamiamy niniejszem, że zabezpieczywszy sobie definitywnie realność wraz z odpowiedniem zabudowaniem w korzystnem położeniu, oraz znaczną część maszyn, przystępujemy do ostatecznego zorganizowania „Stolarni maszynowej", Spółki z ogr. odpow. w Nowym Sączu, celem uruchomienia wielkiej fabryki wyrobów drzewnych z kapitałem zakładowym 10,000.000 Mkp. Pierwsze 5,000.000 Mkp. przejęli pierwsi członkowie-założyciele, na resztę rozpisujemy niniejszem dalszą

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Najniższy udział 50 000 Mkp.
2) Pierwszeństwo w przejęciu udziałów mają pierwotni subskrybenci.
3) Zgłoszenia najdalej do dnia 15 września 1921 r.
4) Przy zgłoszeniu należy wpłacić najmniej połowę deklarowanej kwoty.
5) W razie nieprzyjęcia na członka wpłaty zwrócone zostaną wraz z 5% odsetkami.

W zastępstwie komitetu założycieli przyjmuje zgłoszenia i wpłaty „POPRAD", Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogran. odpow. w Nowym Sączu, ul. Matejki l. 16.

4554 2 2 *Komitet założycieli.*

„FERRUM"

małopolska fabryka maszyn
wyrobów żelaznych i drucianych
Kraków, Dz. XXII, ul. Bonarka 7
przyjmuje reparacje automobilów wszelkiego typu, osobowych i ciężarowych, pługów motorowych, jakoteż wszelkich maszyn rolniczych.
Mamy również na składzie własnego wyrobu
WIERTARKI DO ŻELAZA
na popęd nożny i motorowy. 4502 1 2

WIEDEŃSKA AKADEMJA HANDLOWA

Rok założenia 1857. Rok założenia 1857.

Wiedeń, I., Akademiestrasse 12.

Świadectwa z ważnością państwową. — I. Kurs abiturjentów. Dla absolwentów i absolwentek szkół średnich. Trwa od dnia 1-go października 1921 r. do dnia 30-go czerwca 1922 r.

Kursa przed i popołudniowe.

II. Czteroletnia akademja. Początek roku 16 września 1921 r. Warunki przyjęcia: ukończenie szkoły średniej (4 klas).

Wyjaśnienia, prospekty i zapisy co dzień.

4376 2 2 **Dyrekcja.**

TECHNIK-MECHANIK

z ukończoną wyższą szkołą przemysłową, z praktyką konstruktorską w fabrykach maszyn; wiertniczą, gazową i warsztatową w kopalniach nafty, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady w kraju lub za granicą.

Zgłoszenia i prasa dla **K. Alkezan, Schodnica obok Borysławia.** 4574

Handel z Ukrainą, Rumunją i Bałkanami.
Ogłoszenia do pierwszej ogólnej książki adresowej dla handlu, przemysłu i finansów Wołynia, oraz kresów wschodnich, p. t.:
INFORMATOR „WOŁYŃ", RÓWNO
przyjmuje wyłącznie na Kraków i okolicę: 4575
Biuro ogłoszeń H. Fallek, Kraków, Kozerowska 11.

2150 DOM TOWAROWY 21 0
BENNO BRETTNER
Kraków, Rynek główny L. 13
poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.
Hurtowny i detaliczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

Dostarczę natychmiast

loco Kraków 5.000 sztuk **noży do sieczkarń** Ia, wagi 45 dkg, dobrej stali T. H. 3 M. N. B. C. po 145 Mkp. Zgłoszenia pod **„Noże"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka l. 13. 4579

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

„MATURA" Główna administracja: Kraków, Grodzka 32, II p.

Godziny urzędowe w czasie ferji od 9-tej rano do 2-tej po południu. Kierownik fachowy od godziny **11** do **12.**

I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne.
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.
Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 12 12

KOŁDRY

puchowe na wełnie i wacie, materace włosienne i powijacze dla niemowląt, poduszki i pierze gęsie, poleca jedyna katolicka pracownia wyrobów pościelowych: 4349 3 3
M. Matusiewicz, Poselska 20.

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KAPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH
wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

SUROWIEC	odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO	sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA	żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT	walcówka ciągniony
SZYNY	normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma
JÓZEF WBOWIŃSKI
w Warszawie
ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.
Adres telegraficzny: **„POLEKSPORT"**
3586 9 9

KURSA MATURYCZNE

KRAKÓW, UL. WOLSKA L. 13, II PIĘTRO.
Wpisy na kursa seminarjalne jednoroczne i dwuletnie pod kierunkiem profesorów seminarjów tutejszych. — Wpisy codziennie od godziny 6—7 wieczorem. 4226 3 3

„LEGES"

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO.
Godziny urzędowe od 11—1.
NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach. **WYKŁADY KSIĄŻKOWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i strypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4313 5 0

DO WYROBU
DACHÓWEK CEMENTOWYCH
polecamy najbardziej udoskonaloną
maszynę rolkową, pat. „Lauszera".
Dzienna produkcja do 800 sztuk,
jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d. 3990 6 6
Fabryka maszyn Braci Hoffmann
w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr 1 — bezpłatnie.

Lekarska poradnia **„Ordinatorium sexuologicum"**
D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż chorób wewnętrznych, stojących w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 2 0

Do najprzydatniejszej lektury
należą pozostałe z dawnego cyklu 9 prace, tom 3-ci i tomik 5 ty **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych, zasadniczych wiadomości z zakresu płciownictwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Należytość z przes. poczt. **150 Mk,** za zaliczką nie wysyłamy. Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20! 4416 2 0

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.
wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.
Podejmuje się hurtowych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.
Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych. 4046



Skutek poręczony!

Tysiące podziękowań do przejrzenia!

Pełny, piękny, jędrny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Dra med. A. RIX'A kremu na piersi. W każdym wieku szybki i pewny skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi, który, dla jego wspaniałej skuteczności, trzymają apteki, perfumerje i t. d. Próbna puszka 100 Mkp., duża puszka, wystarczająca na osiągnięcie skutku 150 Mkp., dalej dra Rix'a maść przeciw piegom 40 i 80 Mkp. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto osobno. Główny skład drog. Reim i Ska, w Krakowie, Rynek gł. 37; następnie perf. Drobner, pl. Szczepański; perf. Leserkiewicz, pl. Szczepański; perf. J. Ihnatowicz, Sukiennice; drog. Link, ul. Sławkowska; perf. Komorowski, ul. Florjańska. 4038 3 3

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Z powodu nieustannego pojawiania się na rynku aptecznym falsyfikatów
PUDRU I MYDŁA BÉBÉ
należy wystrzegać się ich szkodliwych skutków i żądać wyraźnie
pudru i mydła Bébé Szofmanna
pierwszego wynalazcy. — Inne są falsyfikatami. 4136

PIĘKNIE, SZYBKO I NAJTANIEJ
FARBUJE I CZYŚCI CHEMICZNIE
TYLKO POLSKA FARBIARNIA „ŚWIT"
KRAKÓW, UL. ZACISZE L. 4. 3996 5 5

WYSZEDŁ Z DRUKU
„DEMOBIL"
ZESZYT 3
zawiera szczegóły o dalszych wyprzedażach zapasów **DEMOBIL**izacyjnych **W WARSZAWIE i w ŁODZI**
a mianowicie:

Lokomobil	**Młocarń**	**Pras do siana**
Wozów	**Szklanek**	**Kabli elektrycznych**
Lin drucianych		**Węży gumowych**

Żelaza handlowego i t. d.

Zeszyty „Demobilu" są do nabycia we wszystkich większych księgarniach, kioskach na stacjach kolejowych, w biurze oddziału „Demat" w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 8 i Marszałkowska 87, we wszystkich wojewódzkich oddziałach „Demat", w Izbach handlowych i przemysłowych, w wojewódzkich wydziałach przemysłowych. 4515

UWAGA: Zeszyt 2 „Demobilu" zawiera warunki konkursu na **zbiórkę metali na terenach przyfrontowych.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11. Rządca Drukarni L. K. Górski.